

Międzynarodowa
Konferencja Naukowa

ROŚLINY LECZNICZE W NAUCE I KULTURZE



CZWARTA EDYCJA

Warszawa – Ciechanowiec

22–25 maja 2025



KONTAKT DO ORGANIZATORÓW

Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN
Pracownia Nauk Przyrodniczych i Medycznych
ul. Nowy Świat 72, pok. A 7, 00-330 Warszawa
Robert Książkowski, sekretarz Konferencji, tel. kom. : +48 668 840 034

PROGRAM Międzynarodowej Konferencji Naukowej

ROŚLINY LECZNICZE W NAUCE I KULTURZE

Organizatorzy zastrzegają możliwość zmian w Programie

23 MAJA PIĄTEK

Ciechanowiec, Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka

od 9:00 — rejestracja uczestników w holu pałacu

10:00 — otwarcie Konferencji

dyr. Dorota Łapiak, Muzeum Rolnictwa,

prof. Iwona Arabas, IHN PAN,

dr. Robert Księżopolski, Societas Scientiarum

Klukoviana et Jablonoviana

10.15–11.30 — Sesja I. Historia nauk przyrodniczych, cz. 1

1. **prof. dr hab. Dariusz Iwan**, Muzeum i Instytut Zoologii.

Polska Akademia Nauk *Koewolucja roślin i zwierząt*

2. **dr hab. Aleksandra Jakóbczyk-Gola**, Muzeum Historii

Polski, Uniwersytet Warszawski *Modele roślin – nauka,*

edukacja, eksponat

3. **mgr Ewa Behrens-Nowakowska**, adiunkt muzealny,

Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie *Ilustracja*

botaniczna — narzędzie badacza i artysty we współczesnej

edukacji muzealnej

4. **dr hab. Piotr Daszkiewicz**, prof. PAN, IHN PAN, Muzeum

Historii Naturalnej, *Paryż Problemy konserwacji zielników w XVIII*

i XIX wieku na podstawie źródeł z Muséum National d'Histoire

Naturelle w Paryżu

11:30–11:45 — przerwa

11:45–13:00 — Sesja I. Historia nauk przyrodniczych, cz. 1 (kont.)

1. **dr hab. Norbert Mojżyn, prof. UKSW**, Uniwersytet

Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, *„Raj mądrości*

i filozoficznej nauki”. *Pierwszy moskiewski ilustrowany Zielnik*

(1543 r.) jako świadectwo recepcji kultury zachodnioeuropejskiej

w epoce Iwana Groźnego

2. **prof. Sabrina Juliet Garzon**, Université Sorbonne Paris

Nord, *The medicinal plants as a way of promotion of the*

Scottish Highlands by Martin Martin

3. **dr hab. Jolanta Gwioździk, prof. UŚ**, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Śląski, *Rękopiśmienne marginalia w herbarzu Stefana Falimirza. Ze zbiorów Bavorovianum we Lwowie*
4. **dr nauk. biol. Marcin Warchałowski 1.**, Pietraszko-Warchałowska M., Mierczak M., Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, *Zielniki w kolekcji Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem*
5. **dr Krzysztof Kapała**, Instytut Botaniki, Ogród Botaniczny, Uniwersytet Jagielloński, *Feliks Berdau (1824–1895) – botanik i farmaceuta*

13:00–13:15 — dyskusja i podsumowanie

13:15–15:00 — „Spacerkiem po Muzeum” – zwiedzanie dla chętnych (możemy zwiedzać całe Muzeum lub skupić się na kolekcjach botanicznych i wystawie zielarskiej i pszczelarskiej)

15:00–16:30 — Sesja I. Historia nauk przyrodniczych, cz. 2

1. **prof. Ludwik Frey**, Instytut Botaniki im. W. Szafera PAN, *Niezwykła historia odkrywania „białych jabłek”*
2. **dr hab. Urszula Kicińska, prof. UKEN**, Uniwersytet Komisja Edukacji Narodowej w Krakowie, *Rośliny lecznicze jako środek do pielęgnacji kobiecej urody w dawnej Polsce.*
3. **prof. dr hab. Bożena Popiołek**, Uniwersytet Komisja Edukacji Narodowej w Krakowie, *Medykamenty i przysmaki. Rośliny lecznicze w osiemnastowiecznych poradnikach medycznych i sylwach.*
4. **dr hab. Małgorzata Ewa Kowalczyk, prof. UW.**, Uniwersytet Wrocławski, *„Na śniadanie kaszka jaglana, na obiad barszcz i kapusta...”. Rośliny w diecie dziecka w czasach stanisławowskich na przykładzie zapisków dziewięcioletniego Stanisława Mikołaja Tretera*
5. **dr Ewa Posz, dr Maciej Helbig**, Bielska Wyższa Szkoła im. J. Tyszkiewicza, *„Herba euphrasiae” w źródłach historycznych i jego zastosowanie lecznicze i pielęgnacyjne*
6. **dr Seweryn Pauch**, Stowarzyszenie „To znaczy”, Pasieka Pszczółowisko, *Rośliny przyjazne owadom zapylającym – w opinii autorów polskich zielników z XVI i XVII wieku.*

16:30–17:00 — przerwa

17:00–17:30 — Sesja I. Historia nauk przyrodniczych, cz. 2 (kont.)

1. **dr Renata Paliga**, Instytut Historii Nauki PAN, *Szpinak w chorobach hematologicznych na przełomie XIX i XX wieku*

2. **dr hab. Anna Trojanowska, prof. PAN**, Instytut Historii Nauki PAN, *Rośliny wskaźnikowe w badaniach zanieczyszczeń środowiska w PRL*

17:30 — Dyskusja i podsumowanie

24 MAJA SOBOTA

Warszawa, Pałac Staszica, Sala E. Majewskiego

8:30–9:00 — rejestracja uczestników w Pałacu Staszica, przed Salą E. Majewskiego

9:00–9:15 — powitanie uczestników przez prof. Iwonę Arabas, IHN PAN

9:15–11:30 — Sesja II. Nauki farmaceutyczne, część 1.
Sesja poświęcona pamięci profesor Jadwigi Brzezińskiej

1. **dr hab. Jacek Drobnik**, Katedra i Zakład Botaniki Farmaceutycznej i Zielarstwa, Wydział Nauk Farmaceutycznych, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, *Osobliwka (specyfik) w dziejach leku*

2. **dr Lidia Czyż**, Sekcja Historii Farmacji PTFarm, Rzeszów, *Profesor Jadwiga Brzezińska – niepospolita postać polskiej farmacji*

3. **dr Michał Jasiński**, Instytut Historii Nauki PAN, *Produkcja leków roślinnych w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym. Praca badawcza na podstawie prac Teodora Kikty*

4. **dr hab. Magdalena Paciorek, prof. PAN**, Instytut Historii Nauki PAN, *Problematyka badawcza na łamach „Przeglądu Zielarskiego” w latach 1945–1949*

5. **dr Elżbieta Rutkowska**, Zakład Farmacji Stosowanej Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, *Zastosowanie balsamu peruwiańskiego w leczeniu w XIX wieku*

6. **dr med. Peter W. Górski, mgr Norbert Tomaszewski**, Societas Scientiarum Klucoviana et Jablonovianae, *Wkład M. Kopernika, Syreniusza i K. Kluka w botanikę lekarską na przykładzie Covallaria majalis L.*
7. **mgr Iwona Dymarczyk**, Muzeum Farmacji UJ CM; **dr hab. inż. Ewa Capecka, prof. URK2**, Katedra Ogrodnictwa Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, *Realizm roślin przedstawionych na serwisie Flora Danica (według eksponatów z Muzeum Farmacji UJ CM)*
8. **mgr Maria Pająk**, Sekretarz PTF – Oddział Opole, *Receptury na wszelkie dolegliwości. Recepte – Carla Ignatza Adalberta Herrmanna*

11:30–12:00 — przerwa

12:00–14:00 — Sesja II. Nauki farmaceutyczne, cz. 2

1. **dr hab. Robert Gruszecki, Profesor UP w Lublinie**, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Katedra Warzywnictwa i Zielerstwa, *Cebula – roślina warzywna i lecznicza*
2. **dr inż. Kinga Pilarska-Dudziak**, Katedra Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności, Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, *Rośliny mięsożerne w służbie zdrowia – ich rola w nauce i kulturze.*
3. **mgr Małgorzata Osmenda**, Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Olkusz; **dr hab. Katarzyna Nawrot-Chorabik prof. URK**, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Katedra Ekosystemów Leśnych, *Przełamywanie spoczynku nasion Sosny zwyczajnej (Pinus sylvestris L.) za pomocą wybranych metod stymulujących kiełkowanie w warunkach kontrolowanych*
4. **dr hab. Jolanta Marciniuk, prof. UwS, dr hab. Paweł Marciniuk, prof. UwS**, Uniwersytet Przyrodniczy w Siedlcach, *Czy współczesna nauka potwierdza właściwości lecznicze tradycyjnie przypisywane naparom z Epilobium angustifolium?*
5. **dr inż. Joanna Gil, dr hab. Elżbieta Jędraszczyk**, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Wydział Biotechnologii i Ogrodnictwa, Katedra Ogrodnictwa; **dr hab. Martin Koudela**, Czeski Uniwersytet Przyrodniczy w Pradze, Wydział Agrobiologii,

Żywności i Zasobów Naturalnych, Katedra Ogrodnictwa,
*Zawartość składników biologicznie czynnych w mikroziółtach
w trakcie przechowywania: analiza w zależności od gatunku ziół
i rodzaju opakowania*

6. dr Barbara Domagała, mgr inż. Alicja Piwowarczyk,
Katedra Ogrodnictwa, Wydział Biotechnologii i Ogrodnictwa,
Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, *Analiza zastosowania
odpadów winiarskich, szamponu z mydlnicy lekarskiej oraz
płukanki z pokrzywy w procesie pielęgnacji włosów*

**7. dr Ewelina Pióro-Jabrucka, Szymborska-Sandhu I.,
Pałucha M.,**Katedra Roślin Warzywnych i Leczniczych,
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa, *Ocena
zdolności kiełkowania nasion miodownika melisowatego (Melittis
melissophyllum L.)*

8. dr hab. Elżbieta Jędrszczyk, Uniwersytet Rolniczy
w Krakowie, Wydział Biotechnologii i Ogrodnictwa, Katedra
Ogrodnictwa, **dr inż. Joanna Gil,** Uniwersytet Rolniczy
w Krakowie, Wydział Biotechnologii i Ogrodnictwa, Katedra
Ogrodnictwa, **dr hab. Martin Koudela,** Czeski Uniwersytet
Przyrodniczy w Pradze, Wydział Agrobiologii, Żywności
i Zasobów Naturalnych, Katedra Ogrodnictwa, *Kiełki ziół
i zioła w fazie mikroliści jako rozwijający się trend żywności
funkcjonalnej*

9. mgr Erika Krzyczkowska-Roman, Kierowniczka Sekcji
Konserwacji w Dziale Zbiorów, Muzeum Historii Żydów
Polskich POLIN, *Zioła i ziołolecznictwo w kulturze Żydów
aszkenazyjskich i medycynie ludowej na ziemiach polskich
przed II wojną światową*

14:00–14:30 — dyskusja i podsumowanie sesji

14:30–14:45 — przerwa

14:45–18:00 — Sesja III. Etnografia i Antropologia kultury

1. prof. dr hab. Joanna Partyka, Instytut Badań Literackich
PAN, *Magiczne zioło moly: w mitologii, szesnastowiecznych
emblematkach, współczesnej powieści i medycynie*

2. dr Wanda Stec, Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny,
Nawiązania do mitów greckich w nazwach roślin leczniczych

3. **dr inż. Anna Maria Wajda**, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydział Teologiczny, *Motyw palmy daktylowej w źródłach biblijnych, pozabiblijnych oraz w tradycji Kościoła*
4. **dr Olga Kielak**, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, *Rośliny w symbolicznym języku ludowych pieśni*
5. **dr Edyta Koncewicz-Dziduch**, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, *Choroba zakłeta w nazwie rośliny – nazewnictwo roślin leczniczych w ziołolecznictwie ludowym*
6. **dr Sara Orzechowska**, Fundacja Linnum, *Rośliny panieńskie w ludowej pieśni – między magią a fitoterapią*
7. **prof. Ewa Stryczyńska-Hodyl, dr Sandra Wawrzyniak**, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *„Swoj ból drzewu zawierzam” – wykorzystanie tkanin i drzew w celu pozbycia się choroby w tradycji ludowej.*
8. **dr Maria Marciniak**, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, *Rośliny lecznicze w obrzędowości dorocznej i rodzinnej na Podkarpaciu*
9. **dr Małgorzata Wesołowska**, Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu, Instytut Dziedzictwa Niematerialnego Ludów Karpackich w Ludźmierzu, *Rośliny w weterynarii ludowej polskiego Podkarpacia*
10. **dr Marian Szewczyk**, Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku; **mgr inż. Anna Tofil**, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, *Rośliny terapeutyczne podkarpackich łąk i pastwisk wypasanych tradycyjnie oraz znaczenie wybranych ziół we współczesnym żywieniu zwierząt, a także w kulturze ludowej Podkarpacia.*
11. **mgr Tomasz Czyż**, Hancock Training Ltd; **prof. Iwona Wawer**, Państwowa Akademia Nauk Społecznych w Krośnie, **prof. Maciej Oziębłowski**, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, *Etnofarmakologia i etnomedycyna Ameryki Południowej na przykładzie porównania zastosowania roślin leczniczych przez Indian Mapucze w Patagonii i przez Słowian w Europie Północnej.*
12. **Mihaela Grigorean, PhD**, scientific researcher, Satu Mare County Museum, *Romania Ritual plants in Romanian ceremonial contexts*

18:00–18:30 dyskusja i podsumowanie sesji

25 MAJA NIEDZIELA

Warszawa, Pałac Staszica

09:00–09:15 — powitanie uczestników przez
prof. Iwonę Arabas, IHN PAN

09:15–11:30 — Sesja IV. Posterowa

1. **mgr Sylwia Tulik-Fąfara**, Sekcja Historii Farmacji Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, Rzeszów, *Rośliny uprawiane w ogrodzie dworskim w Rogach na podstawie relacji pracowników majątku*
2. **Emilia Guskiewicz**, Badacz niezależny, *Rośliny w tradycji ludowej Górnego Śląska w pracach Stanisława Wallisa*
3. **Izabela Bielecka, Katarzyna Dos Santos Szewczyk**, Zakład Botaniki Farmaceutycznej, Wydział Farmaceutyczny, Uniwersytet Medyczny w Lublinie; **Dorota Natarska-Chomicka**, Katedra i Zakład Toksykologii, Wydział Farmaceutyczny, Uniwersytet Medyczny w Lublinie, *Analiza fitochemiczna i aktywność biologiczna ekstraktów z Parietaria judaica L. (F. Urticaceae)*
4. **dr Maria Ujwary**, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, *Rośliny jako surogaty produktów spożywczych*
5. **mgr Piotr Wolski**, IJP PAN Kraków, Uniwersytet Karola w Pradze, *Dawne leksykony farmakologiczne, medyczne i przyrodnicze – niedoceniane źródło wiedzy o zamiennikach w dawnej medycynie*
6. **lek. med. Robert Księżopolski**, IHN PAN, Societas Scientiarum Klukoviana et Jablonoviana, *Fitoterapia w okresie międzywojennym*
7. **dr Agnieszka Zielińska, Justyna Rożek**, Wydział Farmaceutyczny, Warszawski Uniwersytet Medyczny, *Analiza składu fitochemicznego ekstraktów z ziela przywrotnika oraz profilu uwalniania z formulacji kosmetycznych.*
8. **mgr Stefan Gawroński**, Instytut Botaniki UJ, *Użytkowanie roślin leczniczych formą czynnej ochrony muraw kserotermicznych Wyżyny Olkuskiej i Miechowskiej.*
9. **dr Anna Roter-Bourkane**, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *Sekret „międzynarodowej kariery” ziół ajurwedyjskich*

10. **Kaja Męclewska, mgr Joanna Dudek** (opiekun), Uniwersytet im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie, Collegium Medicum, *Czy terapia ziołowa może zastąpić ryfaksyminę w leczeniu przerostu bakteryjnego jelita cienkiego?*
11. **prof. dr hab. Renata Nurzyńska-Wierdak**, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, *Rośliny z rodzaju Sideritis cennym źródłem substancji bioaktywnych*
12. **Ewa Kielkowska, Jakub Gębalski, Milena Małkowska, Daniel Załuski**, wykład on-line, Katedra Botaniki Farmaceutycznej i Farmakognozji Collegium Medicum w Bydgoszczy, Wydział Farmaceutyczny, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, *Wykorzystanie wybranych roślin z rodzaju Scutellaria w leczeniu chorób cywilizacyjnych*
13. **Nadiia Kovalska**, Narodowy Uniwersytet Medyczny im. O. Bogomolca, Kijów, Ukraina, Uniwersytet Opolski, Opole; **Uliana Karpiuk**, Narodowy Uniwersytet Medyczny im. O. Bogomolca, Kijów, Ukraina; **Larysa Makhynia**, Narodowy Uniwersytet Medyczny im. O. Bogomolca, Kijów, Ukraina; **Jacek Lipok**, Uniwersytet Opolski, Opole; **Izabela Jasicka-Misiak**, Narodowy Uniwersytet Medyczny im. O. Bogomolca, Kijów, Ukraina, Uniwersytet Opolski, Opole, *Badania histochemiczne substancji biologicznie czynnych w roślinach leczniczych*
14. **dr hab. Iwona Pietrzkiewicz, prof. UKEN**, Uniwersytet Komisja Edukacji Narodowej w Krakowie, *Zioła w praktyce medycznej bonifratrów dawnej Rzeczypospolitej*
15. **dr Danuta Raj, dr Katarzyna Pękacka-Falkowska, Tomasz Karpiński, dr Jakub Węglorz, Piotr Kuś**, Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu, *Miód bartny jako obiekt badań interdyscyplinarnych*
16. **mgr Halyna Shevtzova**, Państwowy Instytut Wzornictwa w mieście Dniepr, Państwowa Akademia Budownictwa i Architektury w mieście Dniepr, *Medycyna Kozaków Ukraińskich XIV-XVI wieków*
17. **Anna Gruszka**, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, studentka, *Okadzanie dymem ze spalanych roślin na terenie Polski – zapomniana praktyka?*
18. **Paulina Kozłowska**, Uniwersytet Gdański, studentka, *Neuroprotektoryjne właściwości flawonoidów w udarze niedokrwiennym mózgu*

19. **mgr inż. Krystian Marzec**, Katedra Ogrodnictwa, Wydział Biotechnologii i Ogrodnictwa, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, *Grzyby w medycynie i kuchni Starożytnego Rzymu*
20. **Mateusz Lipiński, Kinga Pilarska-Dudziak, Magdalena Wróbel-Kwiatkowska**, Katedra Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności, Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, *Len jako roślina lecznicza głęboko zakorzeniona w kulturze i nauce*

11:30–12:00 — przerwa

12:00–14:00 — Sesja V. Rośliny lecznicze w literaturze i sztuce

1. **prof. Renata Bizek-Tatara, prof. UMCS**, Katedra Romanistyki Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, *O miłości do roślin George Sand i jej herbarzach*
2. **dr Jacek Tomaszewski**, Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata, *Barwniki roślinne w malarstwie na papierze. Projekt otwarty*
3. **dr Jadwiga Clea Moreno-Szypowska**, Instytut Badań Literackich PAN, *Cykuta w rękach Cienia. Diabelskie podstępny w auto sacramental La vida es sueño (Życie jest snem) Pedro Calderona de la Barca*
4. **dr hab. Małgorzata Wrześniak, prof. UKSW**, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, *Goździk dekoracyjny w kulturze*
5. **dr Magdalena Grenda-Kurmanow**, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, *Zielnik Stanisława Wyspiańskiego*
6. **dr hab. Ewa Rot-Buga, prof. PAN**, Instytut Badań Literackich PAN, *Przekonania staropolskich herbarystów dotyczące właściwości i zastosowań leczniczych wybranych grzybów*
7. **dr hab. Anna Odrzywolska, prof. UJD**, Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie, *Czosnek w tradycji leczniczej i kulinarnej XVI i XVII wieku*

14:00–14:30 — dyskusja i podsumowanie sesji

14:30 — podsumowanie Konferencji

STRESZCZENIA
REFERATÓW
Międzynarodowej
Konferencji
Naukowej

ROŚLINY
LECZNICZE
W NAUCE
I KULTURZE

Sesja I, Część 1. Historia nauk przyrodniczych

**prof. dr hab. Dariusz Iwan, Muzeum i Instytut Zoologii. Polska Akademia Nauk,
*Koewolucja roślin i zwierząt***

Koewolucja definiowana jest jako proces wzajemnej zmiany ewolucyjnej, który zachodzi między parami lub grupami gatunków. Warunkiem jest wzajemne ich oddziaływanie mające charakter presji selekcyjnej. Współzależna ewolucja prowadzi do stopniowego dostosowania gatunków w oparciu o powstanie mechanizmu sprzężenia zwrotnego, który ma wpływ na tempo ewolucji. Najczęściej zachodzi zjawisko akceleracji. Procesy i modele koewolucji istot żywych można rozpatrywać na kilku płaszczyznach np. w skali czasu geologicznego, przestrzeni taksonomicznej, typie relacji ekologicznych, czy też w oparciu o procesy populacyjne, które mogą prowadzić do powstania nowych gatunków.

Klasycznym przykładem wyniku koewolucji roślin i zwierząt jest związek mrówek i akacji środkowoamerykańskiej, w którym obie strony odnoszą korzyści (mutualizm). W niektórych przypadkach zależność ta jest niezbędna do przetrwania obu gatunków (grup taksonomicznych) np. w przypadkach wyspecjalizowanej zoogamii lub zoochorii. Innym typem zależności roślina-zwierzę jest roślinożerność. W wyniku koewolucji, stymulowanej koniecznością obrony roślin przed niekorzystnym wpływem aktywności roślinożercy, jest powstanie licznych adaptacji strukturalnych, fizjologicznych (produkcja toksycznych metabolitów wtórnych) i biologicznych (długość życia, sezonowość występowania i owocowania, tempo wzrostu). Odpowiedzią ze strony zwierząt, tworzącą mechanizm układu koewolucyjnego, jest wytworzenie przystosowań umożliwiających wykorzystywanie roślin jako pokarmu np. dostosowanie cyklu rozwojowego, przystosowanie do niekorzystnej diety lub likwidacja jej szkodliwych skutków, selekcja miejsc żerowania. Koewolucja traktowana jest również jako jedna z podstawowych metod organizacji społeczności biologicznych, czego klasycznym dowodem jest system wzajemnej zależności roślin i migrujących ssaków kopytnych występujących na Równinie Serengeti.

Zmiany równowagi układu współzależnie ewoluujących gatunków nie należą w przyrodzie do rzadkości. Powodowane są przez czynniki naturalne, najczęściej wynikające z fluktuacji klimatycznych. Współcześnie najistotniejszą presję prowadzącą do zaburzenia relacji roślina-zwierzę stanowi działalność człowieka. Lepsze zrozumienie podstaw zależności gatunkowych w układach będących wynikiem koewolucji pozwala na bardziej pogłębioną dyskusję o skutkach i zapobieganiu problemom definiowanych również jako społeczne, a dotyczące roli inwazyjnych gatunków obcych, zagrożenia wynikającego z wyginięcia zapylaczy, wzrostu odporności szkodników na pestycydy, występowania gradacji owadów, czy też powiększania się obszarów rolniczych. Są to typowe zjawiska towarzyszące powstawaniu coraz większego obszaru antropocenozy. Należy mieć świadomość, że odtworzenie przez naturę tak skomplikowanych zespołów biologicznych, jak te powstałe w wyniku procesu koewolucji, nie jest możliwe w czasie mierzonym w skali historycznej, na obszarze o coraz niższym poziomie bioróżnorodności.

**dr hab. Aleksandra Jakóbczyk-Gola, Muzeum Historii Polski, Uniwersytet Warszawski,
*Modele roślin – nauka, edukacja, eksponat***

Wiek XVIII spopularyzował kształcenie z wykorzystaniem modeli. Początkowo były to woskowe modele oddające elementy ludzkiej anatomii. Szczególnie popularne były one w kulturze włoskiej. Zapoczątkowano ich tworzenie w Bolonii i Florencji. Jednak nie

tylko ludzkie ciało opracowywano w formie modeli. Także rośliny – w tym szczególnie rośliny lecznicze, poddawano podobnym zabiegom. Proponowany referat ma za zadanie zaprezentować kilka wybranych technik tworzenia botanicznych modeli oraz artystów je opracowujących. Tekst wskaże także ich główne funkcje i przeznaczenie. Żywe rośliny, przez swoją ulotność, nie mogą stanowić obiektu obserwacji wielu studentów czy zwiedzających w muzeach. Modele pozwalają zachować konkretny kształt roślin na zawsze. Nie dotyczą ich też obostrzenia związane z wytycznymi konserwatorskimi. Modele często do złudzenia przypominają ich żywe pierwowzory i są prawdziwymi dziełami sztuki.

Słynne były modele roślin wykonane ze szkła przez ojca Leopolda (1822–1895) i syna Rudolfa (1857–1939) Blaschke – czeskich rzemieślników i artystów pracujących w szkle. Ich zakład znajdował się w Hoestrelitz, niedaleko Drezna. Od 1886 do 1936 roku opracowali oni w sumie 4 300 modeli przedstawiających 780 gatunków. Dziś największa kolekcja tych eksponatów znajduje się w Muzeum Historii Naturalnej w Harvardzie. Zakupił je pierwszy dyrektor tamtejszego Muzeum Botanicznego – George Lincoln Goodale.

Bardzo ważne miejsce wśród twórców modeli roślin zajmuje Robert Brendel (1821–1898). Jego pracownia znajdowała się we Wrocławiu, a założona została w 1866 roku. Jego modele wykonane były głównie z masy papierowej, ale także z drewna, gipsu czy żelatyny. Często zawierały liczne mechanizmy, blokady, haczyki, pozwalające rozdzielić daną roślinę na części i przyrzeć się nawet tym niewidocznym partiom. Następnie taki model można było ponownie złożyć. W trakcie swojego funkcjonowania firma Brendela ogromnie rozwinęła swoją działalność i miała nawet kilka filii. Po śmierci Roberta Brendela pracownię prowadził jego syn – Reinhold (1861–1927). Znany był katalog, prezentujących blisko dwieście modeli, które można było zamówić. Kilka takich eksponatów zachowało się w zbiorach Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego i do dziś stosowane są w trakcie toku studiów. Analiza modeli Brendela będzie stanowiła najważniejszą część referatu.

Współcześnie też opracowuje się modele roślin zarówno do celów edukacyjnych, jak i muzealnych. Wykorzystuje się do tego różne surowce, przede wszystkim tworzywa sztuczne. Najciekawsze, najwierniejsze pod względem oddania szczegółów botanicznych są modele przygotowywane przez Dorotę Piotrowską. Jej prace wykorzystywane były na licznych wystawach, chociażby w Muzeum Pałacu króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie. W swoich dziełach artystka wróciła do techniki stosowanej przez Brendela – masy papierowej. A także właściwie poniekąd do czeskiej tradycji, stosując różnego rodzaju szklane włókna, albo tak zwaną porcelanę na zimno.

mgr Ewa Behrens-Nowakowska, adiunkt muzealny, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, *Ilustracja botaniczna — narzędzie badacza i artysty we współczesnej edukacji muzealnej*

Ilustracja botaniczna i dawne atlasy historii naturalnej są cennym źródłem wiedzy o historii nauk przyrodniczych oraz technik graficzno-malarskich, i do dziś stanowią inspirację dla artystów. W dobie powszechnej dostępności cyfrowej dawne ryciny niejednokrotnie uległy trywializacji i poprzez masową reprodukcję zyskują inkluzywnego odbiorcę, przy jednoczesnym zatraceniu wartości naukowej (podobnie do procesów spływania dawnej symboliki roślin w współczesnej kulturze). Kompleksowo prowadzona edukacja muzealna może różnorako wykorzystywać dawne ilustracje botaniczne; zarówno jako źródło do prowadzenia przekrojowych narracji o historii badań i ekonomicznego wykorzystania roślin i tle historycznym towarzyszącym powstawaniu danych dzieł, ale także jako metodę, poprzez aktywne uczenie tworzenia współczesnych ilustracji roślin. Warsztatowe działania artystyczne osadzone w historycznym i przyrodniczym kontekście

prócz oddziaływania popularyzacyjnego mają także wpływ na wzrost świadomości ekologicznej oraz uzupełniają deficyt bycia w naturze wśród uczestników. Chęć opowieści o historii nauk przyrodniczych, interdyscyplinarnego spojrzenia na rośliny wilanowskich ogrodów historycznych, połączonego z wykorzystaniem ich jako inspiracji artystycznej doprowadziła do realizacji muzealnego projektu na styku botaniki i sztuki – Wilanowskiego Florilegium.

dr hab. Piotr Daszkiewicz, prof. PAN, IHN PAN, Muzeum Historii Naturalnej, Paryż, *Problemy konserwacji zielników w XVIII i XIX wieku na podstawie źródeł z Muséum National d'Histoire Naturelle w Paryżu.*

Za początek historii zielnika należy uznać dekret z 15 maja 1635 roku stanowiący m.in. iż, rolą królewskiego gabinetu historii naturalnej będzie przechowywanie i konserwacja okazów wszelkich przedmiotów historii naturalnej. Pierwsza kolekcja, także botaniczna służyła głównie nauczaniu. Nie zachował się żaden okaz roślinny pochodzący z tego pierwszego okresu. Joseph Piton de Tournefort uznawany jest za twórcę zielnika, liczącego 9000 gatunków gatunków. Pierwszy katalog został sporządzony w 1802 roku przez René Desfontaines. Od końca XVIII wieku aż, po prace renowacyjne z XX i XXI wieku, konserwacja przechodziła przez różne etapy, od zwykłego suszenia okazów, stosowania substancji chemicznych (na początku związki rtęci i sole cyjanku) aż po ich digitalizację. Identyfikacja zagrożeń dla okazów i sposoby zapobiegania im przez trzy wieki stanowiły ważny problem dla konserwacji zielnika, obecnie jednej z największych (około milionów okazów) i najważniejszych kolekcji botanicznych na świecie.

dr hab. Norbert Mojszyn, prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, „Raj mądrości i filozoficznej nauki”. *Pierwszy moskiewski ilustrowany Zielnik (1543 r.) jako świadectwo recepcji kultury zachodnioeuropejskiej w epoce Iwana Groźnego*

Badanie źródeł literatury medycznej Państwa Moskiewskiego pozostaje interesującym i aktualnym zadaniem naukowym z uwagi na długi czas jego kulturowej izolacji. Zainteresowanie historyków skupia się na opisie chorób, metod ich leczenia, sylwetkach lekarzy, wreszcie na zabytkach książkowych poświęconych zagadnieniom medycyny. Zielnik z 1534 roku, stanowiący przekład niemieckiego *Hortus sanitatis*, dokonany przez lekarza z Lubeki (utożsamianego najczęściej z Nicolausem Bülowem), zajmuje szczególne miejsce nie tylko w historii rosyjskiej medycyny, ale i całej kultury. Zielnik stanowi pierwsze rosyjskie ilustrowane tłumaczenie, otwierające kolekcję ksiąg encyklopedyczno-przyrodniczych powstałych na zamówienie Iwana Groźnego. Znaczenie Zielnika podkreśla fakt, że jego fragmenty były cytowane przez cara z pamięci; dzieło wchodziło także w skład osobistej biblioteki Iwana Groźnego. Z drugiej strony Zielnik jest świadectwem początków recepcji humanizmu europejskiego i jego „długiego trwania” w kulturze rosyjskiej. Treść tego typu dzieł stanowiła przez stulecia natchnienie dla twórców kultury, jako rodzaj duchowej lektury – „ogrodu lekarstw duchowych”, co odcisnęło piętno m.in. na twórczości poetyckiej XVII-wiecznego humanisty moskiewskiego, Symeona Połockiego (Ogród wielu kwiatów). Pod koniec XIX wieku Zielnik w wersji „duchowej apteki” promował monastyczny sposób życia jako pewną drogę zbawienia człowieka prawosławnego. W referacie zostanie przedstawione historyczne znaczenie Zielnika z 1534 roku w kontekście kulturowym.

prof. Sabrina Juillet Garzon, Université Sorbonne Paris Nord, *The medicinal plants as a way of promotion of the Scottish Highlands by Martin Martin*

This paper aims at showing how the referencing and compilation of the medicinal plants growing in the Hebrides, by the Scottish scientist Martin Martin (1694–1710), was intended and used to promote the Highlands and Islands at the end of the seventeenth century. At the time, this part of the British Isles was almost unknown and widely prejudged as a wild place full of thieves and rebellious clans. Within the context of the British construction, following the Union of the Crowns of England and Scotland, and even more so at the eve of the British Constitutional Union being then debated, it reflected the need to prove how important the North of the British isle and its isles were for the scientific/medical improvement of Scotland and more globally of Great Britain. This paper will also present the plants recorded by Martin as well as their use in medicine according to the records found by the Dr during his trips to the Hebrides.

dr hab. Jolanta Gwóźdź, prof. UŚ, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Śląski, *Rękopiśmienne marginalia w herbarzu Stefana Falimirza. Ze zbiorów Bavorovianum we Lwowie*

Ogromną popularnością w średniowiecznej i renesansowej Europie cieszyły się tzw. zielniki (herbarii) i ogrody zdrowia (horti sanitatis), będące spisami praktycznie wykorzystywanych leczniczych ziół, z podaniem ich właściwości i zastosowania. Taki charakter ma pierwszy polski zielnik z 1534 r. w opracowaniu Stefana Falimirza. Autor do opisu roślin dodawał własne komentarze, uzupełnienia, uwagi, a wyrazem adaptacji na potrzeby polskiego odbiorcy była także stosowana nomenklatura. Powstałe w ten sposób kompendium praktycznej wiedzy medycznej było przydatne w każdej sytuacji życiowej czytelnika, zgodnie z celem przygotowania edycji: służyła tam, „gdzie lekarza y apteki” brakuje, aby się „wiele zacnych ludzi a Rzeczypospolitej potrzebnych wyleczyło, ale iże porady lekarzkiej nie mają, muszą przed czasem schodzić z tego świata”. O popularności zielnika świadczą jego wznowienia, a o sposobie wykorzystywania – bezpośrednie ślady lektury. Przedmiotem analiz będą rękopiśmienne marginalia, pochodzące z XVI w. z egzemplarza ze zbiorów Bavorovianum we Lwowie (obecnie w Bibliotece im. Stefanyka). Zapisy mają charakter uzupełnień oraz praktycznych wskazówek, zgodnych z doświadczeniem ich autorów (było ich co najmniej sześcioro). Uwagi (w języku polskim, łacińskim i po hebrajsku) zwykle odnosiły się bezpośrednio do danego fragmentu wydrukowanego tekstu, niekiedy z podaniem dokładnego sposobu wykonania i zastosowania medykamentu bądź nazw łacińskich roślin leczniczych. Dołączono ponadto kilkustronicowy opis wykorzystania ziela tataraku. Marginalia te poświadczają recepcję oryginalnego tekstu i wskazują na sposoby praktycznego wykorzystywania roślin w celach leczniczych.

dr nauk. biol. Marcin Warchałowski 1., Pietraszko-Warchałowska M., Mierczak M., Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, *Zielniki w kolekcji Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem*

Przeszło 135 letnia historia zbiorów Muzeum Tatrzańskiego rozpoczęła się od przekazanych przez Tytusa Chałubińskiego zielników mchów oraz roślin naczyniowych. Z czasem kolejne pokolenia botaników systematycznie rozwijało i rozwija kolekcję botaniczną. Wśród znanych darczyńców można wymienić między innymi Antoniego Kocyana, Augusta Wrześnińskiego, Antoniego Sempołowskiego, Antoniego Ślósarskiego, Antoniego Ejsmonda, Konstantego Steckiego czy Zofię Radwańską Paryską. Większość okazów pochodzi z Tatr, a wśród przechowywanych kart zielników można odnaleźć wiele rzadkich gatunków. Ponadto w kolekcji Tytusa Chałubińskiego odnajdziemy też typy opisowe.

**dr Krzysztof Kapała, Instytut Botaniki, Ogród Botaniczny, Uniwersytet Jagielloński-
Feliks Berdau (1824–1895) – botanik i farmaceuta**

Feliks Walery Berdau (1824–1895) był wybitnym polskim botanikiem, farmaceutą, pedagogiem i popularyzatorem nauki, którego dorobek naukowy i dydaktyczny znacząco wpłynął na rozwój botaniki, mykologii oraz farmacji w XIX wieku. Ukończył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując tytuł magistra farmacji, a następnie doktora filozofii. Pracował jako adiunkt w Ogrodzie Botanicznym UJ, nauczyciel gimnazjalny, a później wykładowca botaniki i zoologii w Instytucie w Puławach, gdzie założył ogród botaniczny i prowadził działalność naukowo-dydaktyczną do 1886 roku. Jako florysta prowadził intensywne badania roślinności Karpat i okolic Krakowa. Jego dzieło *Flora Cracoviensis* uchodzi za jedną z najważniejszych polskich flor XIX wieku, a *Flora Tatr, Pienin i Beskidu Zachodniego* stanowi próbę ujęcia bogactwa roślinnego Karpat. W mykologii zasłynął jako autor pionierskich opracowań o grzybach pasożytniczych, jadalnych i trujących, ilustrowanych barwnymi rycinami. Jego tekst *Choroby roślin* w *Encyklopedii rolnictwa* zawierał najnowszą wówczas wiedzę o chorobach roślin, a prace o sporyszu stanowiły istotny wkład w farmację i fitopatologię. Berdau był także autorem tłumaczeń podręczników oraz licznych publikacji popularnonaukowych i naukowych. Pozostawił bogate zbiory zielnikowe, przechowywane dziś w najważniejszych polskich herbariach.

Sesja I, Część 2. Historia nauk medycznych i botaniki

prof. Ludwik Frey, Instytut Botaniki im. W. Szafera PAN, *Niezwykła historia odkrywania „białych jabłek”*

„Białe jabłka” to roślina występująca z natury w Ameryce Północnej. Znana od dawna wielu plemionom Indian tego kontynentu, przez Europejczyków została odkryta przypadkiem, a dla nauki opisana dopiero z początkiem XIX w. Roślina z bogatą synonimią, ma bardzo wiele nazw zwyczajowych, lokalnych (m.in. „białe jabłka”), a także naukowych; najczęściej spotykana nazwa to *Psoralea esculenta*. Posiada wiele walorów odżywczych i medycznych; z tego powodu już w połowie XIX w. usiłowano wprowadzić jej uprawę w Europie, jednakże bez powodzenia.

**dr hab. Urszula Kicińska, prof. UKEN, Uniwersytet Komisja Edukacji Narodowej
w Krakowie, *Rośliny lecznicze jako środek do pielęgnacji kobiecej urody w dawnej Polsce***

Od zarania dziejów zdrowie uznawano za najwyższą wartość w życiu człowieka, które wynikało nie tylko ze stylu i warunków funkcjonowania danej osoby, ale stanowiło także temat modlitw i rozważań kierowanych do Boga i świętych patronów. Polska medycyna nowożytna, aż do czasu reform oświeceniowych, znajdowała się na bardzo niskim poziomie. Minimalna wiedza medyczna i farmakologia opierały się przede wszystkim na ziołolecznictwie. Prócz zdrowia starano się dbać również o wygląd zewnętrzny. Czyniły to przede wszystkim kobiety, które dostosowując się do obowiązującego wówczas kanonu piękna zwracały szczególną uwagę na kondycję swej skóry, włosów oraz paznokci, wykorzystując do tego przede wszystkim medykamenty pochodzenia roślinnego. Czasem dla lepszej wydajności danego specyfiku wspomagano je produktami pochodzenia zwierzęcego. Medykamenty, mające charakter ówczesnych kosmetyków, sporządzali zazwyczaj medycy i aptekarze. Na dworach prywatnych zaś wykonywano je niejednokrotnie samo-

dzielnie, korzystając z receptur zamieszczanych w księgach domowych, które wzorowane były na dawnych zielnikach, herbarzach oraz kalendarzach. Mając zatem świadomość, że wygląd zewnętrzny stanowił ważny element życia kobiet w dawnej Rzeczypospolitej warto zadać pytanie o charakterystyczny dla tego okresu asortyment środków higieny i medykamentów o charakterze upiększającym, które stosowane były przez ówczesne damy, a także z czego je wytwarzano? Rozważania oparte zostaną na zachowanych z okresu staropolskiego wybranych zielnikach, encyklopediach medycznych, domowych apteczkach, farmakopeach, a także podręcznikach farmacji stosowanej. Wymieniony powyżej materiał jest bowiem zwarty i podaje konkretne przepisy zarówno na sporządzenie danych leków rozumianych w tym wypadku jako kosmetyki roślinne, a także wskazówki jak należy je stosować.

prof. dr hab. Bożena Popiołek, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, *Medykamenty i przysmaki. Rośliny lecznicze w osiemnastowiecznych poradnikach medycznych i sylwach.*

Przyspieszony napływ egzotycznych roślin i przypraw do Europy spowodowany wielkimi odkryciami geograficznymi spowodował głębokie przemiany w kuchni europejskiej i nie pozostał bez wpływu na ówczesną medycynę. Szczególną popularnością zaczęły się cieszyć wszelkie aromatyczne przyprawy, które znacznie podnosiły smak potraw, miały też w ogólnym przekonaniu istotne właściwości lecznicze. Podobnie rzecz się miała z produktami roślinnymi, które zrewolucjonizowały kulinarny rynek europejski, czyli cukrem, kawą, herbatą i kakao. Wiele tego rodzaju roślin trafiło więc zarówno do ówczesnej kuchni, a w ślad za tym także do domowych apteczek i profesjonalnych farmaceutów. Ważne znaczenie odgrywały również rośliny lecznicze uprawiane na starym kontynencie, których właściwości lecznicze, ale i smakowe chętnie wykorzystywano w medycynie dworskiej czy – szerzej – ludowej. Liczne przykłady tego rodzaju praktyk odnajdziemy zarówno w poradnikach medycznych, jak i rękopisach kulinarnych, które częstokroć stanowiły jedno źródło. Stąd moje zainteresowania skupią się na praktykach wykorzystania roślin zarówno w kuchni, jak i w leczeniu.

dr hab. Małgorzata Ewa Kowalczyk, prof. U Wr., Uniwersytet Wrocławski, „Na śniadanie kaszka jaglana, na obiad barszcz i kapusta...”. Rośliny w diecie dziecka w czasach stanisławowskich na przykładzie zapisków dziewięcioletniego Stanisława Mikołaja Tretera

Na tle pamiętnikarstwa czasów stanisławowskich fenomenem są dziecięce zapiski Stanisława Mikołaja Tretera (1776–1861), syna szambelana królewskiego Stanisława Kajetana i Agnieszki z Izbeckich. Dzienniczek Stasia jest źródłem wyjątkowym nie tylko ze względu na wiek autora, ale i treść. Jego tematyka dotyczy bowiem potraw spożywanych codziennie przez chłopca w okresie od 14 do 31 stycznia 1786 roku. Nieznane są inne tego rodzaju źródła. Dzienniczek spisany ręką dziewięcioletka pokazuje, jaką rolę odgrywały rośliny w diecie dziecka w zubożałej rodzinie szlacheckiej w drugiej połowie XVIII wieku.

dr Ewa Posz, dr Maciej Helbig, Bielska Wyższa Szkoła im. J. Tyszkiewicza, „Herba euphrasiae” w źródłach historycznych i jego zastosowanie lecznicze i pielęgnacyjne
Surowiec farmaceutyczny „herba euphrasiae”, czyli „ziele świetlika”, ze względu na swoje dobroczynne działanie głównie przy infekcjach, alergiach i zmęczeniu oczu, jest znany w fitoterapii oraz medycynie od dawna. Wg. Farmakopei surowiec pozyskuje się z czterech taksonów: E. rostkoviana Hayne, E. stricta D. Wolff ex J. F. Lehm, E. nemorosa (Pers.)

Wallr. oraz E. officinalis L. W praktyce identyfikacja gatunków tego rodzaju jest niezwykle trudna i najprawdopodobniej często pozyskiwane są również inne taksony (Posz 2014). Należy zwrócić uwagę na fakt, że od strony taksonomicznej gatunek E. officinalis L. (Wetstein 1896) nie istnieje. Nazwa E. officinalis L. aktualnie posiada status „unresolved” i od ponad 100 lat nie jest stosowana w taksonomii klasycznej. Nazwa ta dotyczyła sztucznego, zbiorczego taksonu, w obrębie którego wyróżniono kilka mniejszych gatunków, co potwierdziła również rewizja arkusza zielnikowego zawierającego materiał opisywanym jako typowy (Pugsley 1930).

Autorem botanicznej diagnozy rodzaju Euphrasia był Linneusz (Linnaeus 1753), który również opisał lecznicze właściwości gatunków tego rodzaju w „Materia medica” (Linnaeus 1749).

Pomimo potwierdzonych, leczniczych właściwości, informacje o świetliku ciężko znaleźć w dziełach antycznych, rodzaj nie jest wymieniany w dziełach Discoridesa, Pliniusza ani Galena. Wzmianki o wykorzystaniu świetlika odnajdywane są dopiero w pochodzących z 1150 roku tekstach Hildegardy z Bingen. Częściej pojawia się w europejskiej literaturze medycznej XIV wieku, i jest opisywany jako ziele wykorzystywane przy dolegliwościach oczu. Wymieniany jest przez Gordona w „Liticum Medicina” (ok. 1305), a później kolejno w dziełach Arnoldusa Villanovanusa „Vini Euphrasiati tantopere celebrat” (1313) i w pracach Matthaeusa Sylvaticusa (ok. 1329) (Peters & Snelling 1863). W roku 1485 świetlik pod nazwą „Egifragia” pojawia się w dziele „Hortus sanitatis Germanice” Petera Schiffera. A w roku 1493 w „Doctrine of Signatures” Paracelsusa. Termin „Herba Euphrasiae” wymieniany jest w 1700 roku w leksykonie Sommerhoffa, a wzmianka o rodzaju „Euphrasia” pojawia się również w Farmakopei Witenberskiej (1741). W literaturze polskiej informacje o świetliku pojawiają się m. in. u Syreniusza (1613), który zamieszcza w swoim „Zielniku” rycinę rośliny i „receptury” farmaceutyczne oraz u Kluka (1786) w „Dikcjonarzu Roślinnym”. W późniejszych opracowaniach roślin leczniczych świetlik pojawia się już regularnie.

W ramach badań przeprowadzono analizę przeznaczenia świetlika w fitoterapii w oparciu o dostępne receptury i zapisy historyczne.

dr Seweryn Pauch, Stowarzyszenie „To znaczy”, Pasieka „Pszczołowisko”, *Rośliny przyjazne owadom zapylającym – w opinii autorów polskich zielników z XVI i XVII wieku.*

Wystąpienie poświęcone jest znajomości roślin przyjaznych dla „zapylaczy” w opinii autorów herbarzy nowożytnych. Przeanalizowane zostały w tym celu m.in. prace Stefana Falimirza, Hieronima Spiczynskiego Marcina Siennika, Marcina z Urzędowa, Szymona Syreńskiego. Szereg ziół przez nich wymienionych, mogła być korzystna, przede wszystkim dla pszczoł. Niektóre zaś, w ich mniemaniu, nie sprzyjały rozwojowi tych owadów. Dodatkowo przedstawiono ich pogląd na rośliny, które chroniły przed ukąszeniem lub były remedium na działanie żądł.

dr Renata Paliga, Instytut Historii Nauki PAN, *Szpinak w chorobach hematologicznych na przełomie XIX i XX wieku*

Szpinak uważany jest za roślinę bogatą w witaminy i żelazo. Do dnia dzisiejszego zalecany jest jako składnik diety dla dzieci, ludzi chorych i rekonwalescentów. Ze względu na wspomniane wyżej cechy, w szeroko rozumianym pojęciu społecznym, funkcjonuje jako roślina lecznicza, chociaż nie jest wymieniana jako taka w opracowaniach czy atlasach roślin o tym potencjale. W większości encyklopedii od XIX w. szpinak klasyfikowany

był jako warzywo, a jednocześnie wymieniany jako składnik diet leczniczych w różnego rodzaju poważnych podręcznikach medycznych przełomu XIX i XX w. Szczególnie często polecany był w diecie dziecięcej, zwłaszcza w leczeniu blednicy – anemii, uważano bowiem, że roślina ta w sposób wybitny zwiększa liczbę erytrocytów czyli czerwonych ciałek krwi. Hematologia dziecięca wyodrębniła się jako nauka dopiero po drugiej wojnie światowej, natomiast niekwestionowaną pionierką w Polsce w tej dziedzinie była Marta Erlich, która w pierwszym w Polsce (być może też w Europie) podręczniku do hematologii dziecięcej w 1926 r. zalecała leczenie anemii m.in. podawaniem dzieciom dużej ilości szpinaku. O popularności szpinaku w tym czasie świadczy też wielka kariera komiksu z Popeye (1929 r.), który swoją energię witalną opierał na diecie ze szpinakiem, powstałe później filmy dla dzieci potęgowały reklamę tej rośliny. Zalecenia leczniczego stosowania szpinaku w chorobach hematologicznych zmieniła dostępność syntetycznych preparatów żelaza oraz rozwój nauki o witaminach uczestniczących w procesie tworzenia krwinek czerwonych. Szpinak uznawany jest dziś jako cenne warzywo, o nie poznanych do końca właściwościach i możliwości zastosowania. Do tej pory prowadzone są badania biochemiczne i prace kliniczne nad możliwością wykorzystania składników szpinaku w leczeniu różnych schorzeń.

dr hab. Anna Trojanowska, prof. PAN, Instytut Historii Nauki PAN, *Rośliny wskaźnikowe w badaniach zanieczyszczeń środowiska w PRL*

Uwagi dotyczące miejsca wyrastania roślin można odnaleźć już w renesansowych zielnikach. Zauważono, że niektóre rośliny mogą wyrastać w specyficznych warunkach – na wyrobiskach, hałdach pokopalnianych, rumowiskach czy wysypiskach śmieci. Badania prowadzone w XX w. nad roślinami zasiedlającymi tereny zniszczone i zanieczyszczone na skutek rozwoju przemysłu i rolnictwa, doprowadziły do poznania gatunków charakteryzujących się większą tolerancją na niektóre zanieczyszczenia chemiczne środowiska, np. metale ciężkie, dzięki wytworzeniu różnych mechanizmów adaptacyjnych, jak również gatunków szczególnie wrażliwych na zanieczyszczenia. W drugiej połowie XX w. gatunki te zaczęto stosować w badaniach zanieczyszczeń środowiska. Praca ma na celu wykazanie głównych kierunków badań prowadzonych w PRL, w których wykorzystano rośliny wskaźnikowe do oznaczania zanieczyszczeń środowiska.

Sesja II, część 1.

Nauki farmaceutyczne

Sesja poświęcona pamięci profesor Jadwigi Brzezińskiej

dr hab. Jacek Drobnik, Katedra i Zakład Botaniki Farmaceutycznej i Zielarstwa, Wydział Nauk Farmaceutycznych, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, *Osobliwka (specyfik) w dziejach leku*

Spostrzeżenie, że istnieją leki proste lub złożone, które leczą konkretną chorobę lub konkretny narząd, było w dziejach leku przedmiotem długiego sporu. Lek działający w ten sposób, dopasowany do choroby lub skierowany na cierpiący narząd bądź na domniemane siedlisko choroby, nazwano osobliwką (specyfikiem, łac. specificum). W 1690 r. definiowano je jako «leki, które mocą osobliwą, to znaczy właściwą, atakują choroby, np. wątrobowe (hepatica), śledzionowe (splenica), głowowe (cephalica) i inne». Granicą ich poznania była znajomość anatomii prawidłowej i patologicznej. Z drugiej strony dostrzegano rzeczywiście łatwe do zrozumienia zjawiska, np. że ropa naftowa (petroleum)

uśmierca glistę (*Ascaris*). Idei specyfiku przeciwstawiano całą patologię humoralną i terapię humoralną, która tłumaczyła proces leczniczy zjawiskami wydzielania nieprawidłowych płynów lub płynów, które porywały i wyprowadzały poza ciało czynnik szkodliwy, wyobrażony jako truciznę. Osobliwki rekrutowały się spośród zarówno surowców leczniczych pochodzenia naturalnego, jak i spośród leków syntetycznych. Stopniowa akceptacja antyseptyki od lat 70. XIX w., a po niej uznanie drobnoustrojowego pochodzenia chorób zakaźnych (lata 80–90. XIX w.) implikowało konieczność szukania osobliwek przeciw konkretnym gatunkom bakterii chorobotwórczych. We wczesnym wieku XX rynek farmaceutyczny załazy osobliwki wytwarzane przemysłowo, co nasiliło spór o kompetencje lekarza i farmaceuty wobec zjawiska reklamowania konkretnych leków na konkretne choroby.

dr Lidia Czyż, Sekcja Historii Farmacji PTFarm, Rzeszów, Profesor Jadwiga Brzezińska – niepospolita postać polskiej farmacji

Żyjąca na przełomach kilku epok w dziejach państwa polskiego, Jadwiga Brzezińska, znana europejskiemu środowisku historyków farmacji jako Biała Dama, była Osobą absolutnie niepowtarzalną. Podczas obecności na niezliczonych spotkaniach, czy były to zebrania w małych gronach najbliższych współpracowników czy podczas wygłaszania referatów na najwyższej rangi konferencjach i sympozjach naukowych w kraju i w Europie, jej wytworna toaleta była zwykle koloru nieskazitelnie białego, zwieńczona, równie białym nakryciem głowy, zwykle kapeluszem. Urodziła się w Warszawie, 8 marca 1924 r. Zniszczone wybuchem wojny życie osobiste spowodowało całkowitą zmianę środowiska. Studia farmaceutyczne na Wydziale Farmaceutycznym Akademii Medycznej we Wrocławiu ukończyła w 1952 r. tytułem magistra farmacji. Z biegiem czasu zmieniła ponownie miejsce swego życia. Wraz z mężem, Władysławem Brzezińskim, polonistą, pochodzącym z Ziemi Krajeńskiej, osiedli w Kołobrzegu. Władysław podjął 1 września 1960 r. pracę jako wykładowca w Studium Nauczycielskim, a Jadwiga rozpoczęła pracę zawodową w aptece ogólnodostępnej. Ale nie poprzestała na uzyskanym już wykształceniu. Uzupełniała wiedzę fachową na wielu kursach organizowanych dla farmaceutów, którzy przygotowywali się do uzyskania stopnia specjalizacji w zakresie farmacji. Jako jedna z pierwszych farmaceutek regionu, w 1974 r. uzyskała pierwszy stopień specjalizacji, a po pomyślnie zdanym egzaminie stopień drugi w zakresie farmacji aptecznej. Sama wspominała: „gdyby był trzeci stopień, na pewno przystąpiłabym do jego uzyskania”. Ale zamiast tego podjęła pracę w szkolnictwie zawodowym, godząc pracę zawodową w aptece, gdzie awansowała na stanowisko zastępcy kierownika, z pracą nauczyciela farmakologii w Zespole Szkół Medycznych w Kołobrzegu. Pracowała tam przez dwadzieścia lat. Była tak dobrym pedagogiem, że w Krajowym Konkursie dla Nauczycieli Szkół Medycznych otrzymała I Nagrodę. Jako członek Oddziału PTFarm. w Koszalinie pełniła funkcję korespondenta regionalnego ogólnopolskiego pisma „Farmacja Polska”, jednocześnie wybierano ją na coraz bardziej odpowiedzialne funkcje w Zarządzie Oddziału Koszalińskiego. Jej pasja naukowa rozpoczęła się od dokumentacji dziejów zawodu w regionie. Wystąpienia na sympozjach naukowych zainteresowały jednego z najwybitniejszych historyków farmacji w Polsce, profesora Witolda Włodzimierza Głowackiego z Poznania. Po zachęcie ze strony profesora, Jadwiga Brzezińska przystąpiła do przygotowywania pracy doktorskiej o proponowanym przez W. W. Głowackiego, tytule *Problemy aptekarstwa w Kołobrzegu* (1990). Pomnikowym dziełem, nie tylko dla Autorki, także dla farmacji polskiej na wielu polach, stało się opracowanie *Rola Uniwersytetu w Dorpacie w kształceniu polskich studentów farmacji 1802–1918* (2017). Opracowanie to, będące jednocześnie podstawę

przyznania J. Brzezińskiej tytułu doktora habilitowanego, stanowi podsumowanie wieloletnich badań nad wpływem tej znakomitej uczelni, o polskich korzeniach, pracującej na terenie carskiej Rosji. Szczyciła się wieloma odznaczeniami, ale i nie szczędziła swego własnego czasu i sił. Dążyła do stworzenia i upowszechnienia wzorca aptekarza, który byłby wcieleniem Wszystkich.

dr Michał Jasiński, Instytut Historii Nauki PAN, *Produkcja leków roślinnych w Polsce w dwudziestolecie międzywojennym. Praca badawcza na podstawie prac Teodora Kikty*

Dr. Teodor Kikta (1912–2004) za życia pozostawał postacią enigmatyczną, oblekającą się w barwy ochronne. Dziś jego odtajniona biografia fascynuje bogactwem i różnorodnością wątków. Wszystko zaczęło się w Galicji, w ukraińskiej rodzinie duchownego grekokatolickiego. Następnie studia na Uniwersytecie Poznańskim zaprowadziły Kiktę do zawodu farmaceuty w II Rzeczypospolitej i za czasów okupacji niemieckiej. Kolejnym formacyjnym etapem była kariera oficerska w Wojsku Polskim, która – choć nieoczekiwanie przerwana – utwierdziła go w lojalności do państwa polskiego. Bardziej trwałą przystanią – choć niekoniecznie bezpieczną – okazała się praca w dziale informacyjnym Polfy Tarchomin. Wydaje się, że to ona pchnęła go do pracy naukowej, choć mogły do tego przyczynić się również rodzinne tragedie, które w dużym stopniu odebrały mu radość życia i wyłączyły go z życia towarzyskiego. W historii nauki Teodor Kikta zapisał się jako badacz przemysłu farmaceutycznego na ziemiach polskich i współinicjator Muzeum Farmacji w Warszawie. Zostawił po sobie bogaty dorobek naukowy i dobrą pamięć u tych, którzy go znali.

dr hab. Magdalena Paciorek, prof. PAN, Instytut Historii Nauki PAN, *Problematyka badawcza na łamach „Przeglądu Zielarskiego w latach 1945–1949*

Wraz z rozwojem technologii a przede wszystkim wiedzy na temat właściwości roślin leczniczych w Polsce w okresie międzywojennym podobnie jak w innych krajach zaczął rozwijać się przemysł zielarski nastawiony na produkcję rodzimych surowców. Towarzyszyła mu nie tylko działalność badawcza prowadzona m.in. J. Muszyńskiego, J. Biegańskiego, E. Wasiutyńskiego ale też dydaktyczno-propagatorska podjęta na łamach wydawnictw popularnych i popularno-naukowych mająca na celu uświadomienie czytelników na temat właściwości, techniki i nowoczesnych metod upraw ziół leczniczych.

W okresie powojennym przemysł zielarski podobnie jak wiele innych sektorów gałęzi gospodarki musiał rozpocząć swoją działalność praktycznie od początku. Pierwszym w tym okresie czasopismem zielarskim okazał się być „Przegląd Zielarski” 1945–1950, który stanowił kontynuację przedwojennych „Wiadomości Zielarskich” dodatku do dwutygodnika „Wiadomości Farmaceutycznych”. W artykule postaram się przedstawić główne zagadnienia jakimi zajmowano się w badanym okresie, na co zwracano uwagę oraz jak przedstawiała się sytuacja polskiego zielarstwa w pierwszych latach po zakończeniu wojny.

dr Elżbieta Rutkowska, Zakład Farmacji Stosowanej Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, *Zastosowanie balsamu peruwiańskiego w lecznictwie w XIX wieku*

Celem pracy jest przedstawienie stanu wiedzy na temat właściwości balsamu peruwiańskiego i jego zastosowania w terapii chorób w XIX w. Analizie poddane zostaną dziewiętnastowieczne publikacje z zakresu botaniki, farmakognozji i farmakologii.

Balsam peruwiański (*Balsamum peruvianum*) pozyskuje się z pni woniawca balsamowego (*Myroxylon balsamum* (L.) Harms var. *perierae* (Royle) Harms) – drzewa rosnącego w stanie naturalnym głównie w lasach Ameryki Środkowej.

W *Pharmacopoeia Regni Poloniae* (1817), uznawanej za pierwszą oficjalną polską farmakopeę, występuje pod nazwą *Balsamum Indicum s. Peruvianum nigrum* (balsam indyjski). Był opisywany jako gęsty płyn w kolorze brunatno-czerwonym lub brunatnym, o zapachu waniliowym, posiadający smak łagodny i drapiący w gardle. Jako substancje czynne surowca w XIX w. wymieniano: kwas cynamonowy, cynameinę, metacynameinę i żywicę. Balsam peruwiański stosowano przede wszystkim w leczeniu chorób skóry (na przykład w terapii odmrożeń i przeciwko pasożytom) w postaci maści i roztworów. Podawany był także wewnętrznie w formie pigułek i emulsji.

dr med. Peter W. Górski, mgr Norbert Tomaszewski, Societas Scientiarum Klucoviana et Jablonovianae, Wkład M. Kopernika, Syreniusza i K. Kluka w botanikę lekarską na przykładzie *Covallaria majalis* L.

Mikołaj Kopernik (1473–1543) zainicjował trzechsetletnią (XVI, XVII, XVIII w.) tradycję botaniki lekarskiej na forum krajowym i europejskim. Jego konwalia na strasburskiej katedrze zawierała wszystkie atrybuty renesansowego opisu zioła i stała się pierwowzorem dla wielu portrecistów. Syreniusz vel Szymon Syreński (1540–1611) rozszerzył dorobek odrodzeniowy poprzednika o padewskie wzorce ogrodu aptekarskiego G. Villandrino (1520–1589). W 1602 roku założył jedną z pierwszych katedr botaniki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Syreniuszowski „Zielnik” wydany w 1613 roku posłużył Krzysztofowi Klukowi (1739–1796) w „Dykcjonarzu roślinnym” do klasyfikacji według systematyki Karola Linneusza (1707–1778). Kluk współpracował z Towarzystwem Ksiąg Elementarnych, co korzystnie wpływało na zapobieżenie zafałszowaniu leków pochodzenia roślinnego. W trzechsetlecie (XVI–XVIII w.) polskiej botaniki lekarskiej doszło do znacznego jej rozwoju jak i zbudowania solidnych podstaw badawczych. Posłużyły one kolejnym generacjom, szczególnie podczas zaborów. Jednocześnie polska botanika lekarska promieniowała na kraje ościennie jak Alzacja, Rosja i Litwa.

mgr Iwona Dymarczyk, Muzeum Farmacji UJ CM; dr hab. inż. Ewa Capecka, prof. URK, Katedra Ogrodnictwa Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Realizm roślin przedstawionych na serwisie *Flora Danica* (według eksponatów z Muzeum Farmacji UJ CM)
Flora Danica to nazwa duńskiego serwisu stołowego, a także atlasu botanicznego Georga Christiana Oedera z 1766 roku. Wizerunki roślin znalazły się na każdym z 1802 elementów tego serwisu wykonanego w Królewskiej Duńskiej Fabryce Porcelany w Kopenhadze w latach 1790–1802. Tematem prezentacji będzie sposób odwzorowania roślin w kontekście ówczesnych kanonów na przykładzie eksponatów z Muzeum Farmacji w Krakowie.

mgr Maria Pająk, Sekretarz PTF – Oddział Opole, Receptury na wszelkie dolegliwości. Recepte – Carla Ignatza Adalberta Herrmanna

Celem pracy jest przedstawienie XIX-wiecznych, oryginalnych receptur spisanych przez Carla Ignatza Adalberta Herrmanna (1791–1845), opolskiego artysty malarza. Carl Herrmann to znakomity portrecista i kopista, który specjalizował się także w malarstwie o tematyce religijnej. Ten utalentowany artysta wszystko, co uważał za godne uwagi, odnotowywał w swoich dziennikach/pamiętnikach. Stanowią one świadectwo jego nieprzeciętnego, pełnego pasji tworzenia życia. Jeden z notatników, zatytułowany *Recepte*, różni się jednak od pozostałych, nie tylko wyglądem, ale też treścią; zawiera bowiem... Zbiór receptur różnych... Opolski malarz zanotował w nim receptury na różnego rodzaju niedomagania i choroby takie jak: zmęczenie, opuchlizny, poty, wzdęcia, trudno gojące się rany i inne. Zawarł w nim również przepisy kosmetyczne; jak wybielić czarne zęby, mieć

piękne włosy, proste bądź kręcone. Ponadto opisał metody uzyskania różnego rodzaju farb, podkładów pod obrazy czy utrwalaczy kolorów. Z notatnika dowiadujemy także jak pozbyć się z domu szczurów, sprawić, żeby mięso odzyskało świeżość, usunąć różnego rodzaju plamy czy wyczyścić srebra. Notatnik *Recepte* jest niewątpliwie źródłem wielu informacji dotyczących stanu wiedzy z początku XIX w.

Recepte wchodzi w skład zespołu archiwalnego nr 3494 *Dzienniki malarza Carla Ignatza Adalberta Herrmanna*, który przechowywany jest w Archiwum Państwowym w Opolu. Zespół liczy 14 jednostek aktowych. Przez wiele lat dzienniki/pamiętniki były uważane za zaginione i czekały aż do 2015 r. na wykazanie w ewidencji. Jednostka aktowa o sygnaturze 13, *Recepte* została pierwsza opracowana i wydana drukiem w formie książki pt. *Carla Herrmanna zbiór receptur różnych*. Książka napisana w języku polskim i niemieckim zawiera faksymile oryginału. Dzięki współpracy z opolskimi farmaceutami znalazły się w niej przypisy opisanych ziół i składników chemicznych. Dzięki nim czytelnicy mogą się dowiedzieć, które z receptur wykazują bądź nie wykazują żadnego działania farmakologicznego, które są niebezpieczne dla zdrowia i urody, a które przetrwały próbę czasu i mogą być nadal stosowane.

Dr Małgorzata Blach – Margos, germanistka, archiwistka, autorka książki o recepturach Carla Herrmanna w wywiadzie udzielonym redakcji czasopisma Mgr. Farmacji powiedziała: ... *Żeby wydać tę książkę potrzebne były kompetencje dedektywistyczne, językoznawcze, historyczne i farmaceutyczne. Udało się dzięki pracy zespołowej...*

Sesja II, część 2. Nauki farmaceutyczne

dr hab. Robert Gruszecki, Profesor UP w Lublinie, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Katedra Warzywnictwa i Zielerstwa, Cebula – roślina warzywna i lecznicza

Cebula (*Allium cepa*) jest rośliną znaną człowiekowi od bardzo dawna, jej lecznicze właściwości znane były już w starożytności, wymieniono ją w papirusie z Kahun, najstarszym tekście medycznym starożytnego Egiptu, a znaleziono... w mumii Ramzesa IV. Stosowano ją w celach leczniczych w starożytnej Grecji i Rzymie. W średniowieczu zalecano jej stosowanie np. na porost włosów. Popularna była również w wiekach późniejszych. Syreniusz wymienia wiele jej zastosowań leczniczych m.in. w schorzeniach wzroku, dermatologicznych, dróg oddechowych, wskazuje np. na działanie przeciwbólowe i moczopędne. Powszechnie była stosowana również w polskiej medycynie ludowej. Jej właściwości lecznicze znajdują zastosowanie i w dzisiejszej medycynie: syrop i świeży sok podawane są przy kaszlu i astmie, zwłaszcza u dzieci. Wskazuje się, że przyspiesza procesy regeneracji, zwiększają odporność na zakażenie, ma działanie przeciwzapalnie i bakteriobójcze. Zaleca się jej stosowanie na wiele schorzeń dermatologicznych, układu krążenia i górnych dróg oddechowych.

Obok długiego wykorzystania w farmacji, cebula ma nie krótszą historię kulinarną. Przepisy na potrawy z jej dodatkiem pojawiają się już na akadyjskich tabliczkach glinianych datowanych na 1700 r. p.n.e. Wymieniona jest w Biblii wśród roślin, które jedzono w Egipcie. Apicjusz w „De re coquinaria libri X” (IV–V w.) podaje kilkadziesiąt przepisów na potrawy, w skład których wchodzi cebula. Znajduje się ona również w „Capitulare de villis” Karola Wielkiego. Spożywano ją w Czechach w XI w. W Polsce pierwsze wzmianki znajdują się w rachunkach dworu Jadwigi i Jagieły. Potrawy przyrządzane z cebuli były różnorodne. W Gdańsku w 1544 roku podano np. galaretkę z cebulą. Syreniusz (1613) napisał, że była kiszona razem z ćwikłą, rzepą i grzybami, a Krzysztof Kluk (1777) podaje

przepis na cebulę marynowaną. Z cebuli przygotowywano ponadto słynną zupę cebulową, której historia związana jest z królem Polski Stanisławem Leszczyńskim.

dr inż. Kinga Pilarska-Dudziak, Katedra Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności, Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Rośliny mięsożerne w służbie zdrowia – ich rola w nauce i kulturze.

Rośliny mięsożerne (*ang. carnivorous plants*), znane są ze swojego unikalnego w świecie roślin mechanizmu odżywiania. Podwaliny pod współczesne badania nad tą grupą roślin stworzył Charles Darwin, opisując je szczegółowo w swojej książce „Insectivorous plants” (Darwin, 1875). Rośliny mięsożerne wykształciły szerokie spectrum pułapek (m.in. liście chwytne, dzbaneczniki, lepy, pęcherzyki chwytne, kaptury), dzięki którym chwytają ofiary takie jak owady, pajęczaki, a także bezkręgowce i drobne kręgowce. Taki sposób odżywiania jest wynikiem ich adaptacji do środowisk ubogich w azot i inne składniki odżywcze.

W kulturze rośliny mięsożerne budziły zainteresowanie nie tylko ze względu na swój wyjątkowy wygląd, lecz także wierzenia. Wzmianki literaturowe sięgające XII wieku dotyczą ich zastosowania w celach leczniczych (Kołodziejski, 2011). Wykorzystywano je do łagodzenia bólu, niwelowania dolegliwości ze strony układów oddechowego i pokarmowego, a także w leczeniu dolegliwości ginekologicznych (Arndt i wsp., 2012; Moerman, 1998). Najnowsze badania wykazują, że rośliny owadożerne posiadają właściwości przeciwdrobnoustrojowe, neuroprotektcyjne, przeciwutleniające, przeciwważenne, a także przeciwbólowe (Ghate, 2015; Huang i wsp., 2020). Zawdzięczają je obecności takich metabolitów wtórnych, jak kwas betulinowy, kwas ursolowy, kwercetyna, plumbagina czy ramentaceon. W niniejszej pracy dokonano syntetycznego przeglądu literaturowego dotyczącego roli roślin mięsożernych w nauce i kulturze. Ponadto zaprezentowano wyniki badań własnych dotyczących właściwości *Sarracenia purpurea* L. w kulturach *in vitro* (Pilarska i wsp., 2022).

mgr Małgorzata Osmenda, Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Olkusz; dr hab. Katarzyna Nawrot-Chorabik prof. URK, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Katedra Ekosystemów Leśnych, Przelamywanie spoczynku nasion Sosny zwyczajnej (*Pinus sylvestris* L.) za pomocą wybranych metod stymulujących kiełkowanie w warunkach kontrolowanych

Zdrowe i żywotne nasiona odgrywają kluczową rolę w produkcji wysokojakościowego materiału sadzeniowego. Niestety kiełkowanie nasion w siewki i rozwój w sadzonki jest utrudniony ze względu na posiadanie przez nasiona sosny fizjologicznej adaptacji jaką jest ich uśpienie, które wpływa na zmniejszone ilości skielkowanych siewek. Istnieje też wiele niekorzystnych czynników abiotycznych i biotycznych wpływających negatywnie na kiełkowanie nasion. Do czynników abiotycznych, które wpływają na obniżenie frekwencji kiełkowania nasion sosny zaliczmy zmiany temperatury otoczenia oraz zmniejszenie potencjału wodnego gleby. Natomiast do szczególnie niebezpiecznych dla roślin czynników biotycznych należą patogeny z rodzaju *Phytophthora* i *Pythium* powodujące powstawanie zgorzel u młodych siewek, skutkiem czego jest ich zamieranie. Z tych względów przeprowadzono badania mające na celu opracowanie metod, które jednocześnie wpływały na ochronę nasion przed zagrożeniem ze strony czynników abiotycznych i biotycznych jak również umożliwiły zmaksymalizowanie frekwencji kiełkowania nasion i wschody w dorodne siewki.

W pierwszym etapie eksperymentów zbadano frekwencję kiełkowania nasion przy wykorzystaniu prób kontrolnych nasion otoczkowanych i nieotoczkowanych. Obydwie próby kontrolne wysiano do gleby, gdzie wzrastały w warunkach światła dziennego. W kolejnych etapach doświadczenia wykorzystano sosnowe nasiona otoczkowane, które poddano badaniom w warunkach kontrolowanych przy wykorzystaniu światła LED (kiełkowanie w komorze fitotronowej wyposażonej w kiełkowniki). Badania przeprowadzono w warunkach światła sztucznego LED białego i czerwono-niebieskiego oraz w dwóch rodzajach podłoża jakimi była gleba i woda. Następnie nasiona otoczkowane zostały dodatkowo przysposobione do kiełkowania poprzez wprowadzenie zabiegów przerywania spoczynku nasion celem wykształcenia zdrowych i poprawnych pod względem fizjologicznym siewek. W tym celu zastosowano techniki przerywania spoczynku nasion takie jak zabieg stratyfikacji, skaryfikacji oraz zastosowanie fitohormonów m.in. kwas giberelinowy (GA3), kwas naftylooctwy (NAA) oraz kwas indolilo-3-octowego (IAA). Wszystkie wykorzystane w badaniu hormony roślinne posiadały stężenie 0,01 mg/dm³. Dodatkowo wykonano badanie pokazujące wpływ jednoczesnego zastosowania zabiegu stratyfikacji, skaryfikacji połączonego z zastosowaniem jednego z wybranych fitohormonów tj. GA3, NAA i IAA.

Otrzymane rezultaty badań pokazały, że frekwencja kiełkowania dla prób kontrolnych nasion otoczkowanych i nieotoczkowanych wzrastających w świetle dziennym była niska i wynosiła odpowiednio 4,0% i 13,0%. W przypadku badań przeprowadzonych w warunkach kontrolowanych stwierdzono także, że dość dobrą frekwencję kiełkowania nasion w żywotne siewki uzyskano dla nasion wzrastających w podłożu glebowym i świetle białym. Należy również podkreślić, że najskuteczniejszym zabiegiem stymulującym kiełkowanie nasion otoczkowanych było jednoczesne zastosowanie zabiegu stratyfikacji, skaryfikacji oraz kwasu giberelinowego (GA3). Stwierdzono, że te połączone zabiegi zwiększyły frekwencję kiełkowania nasion o 91,0% w stosunku do próby kontrolnej nasion otoczkowanych oraz o 82,0% w przypadku kontroli nasion nieotoczkowanych, które wzrastały w świetle dziennym.

Na podstawie otrzymanych rezultatów badań stwierdzono, że zarówno warunki świetlne, rodzaj zastosowanego podłoża oraz zastosowanie metody badawczej mają istotny wpływ na frekwencje kiełkowania otoczkowanych nasion. Zastosowanie metod przerywania spoczynku nasion posiada ogromny potencjał gospodarczy, ponieważ ich wprowadzenie umożliwia wydajną hodowlę sadzonek drzew leśnych, które zostaną zasadzone przez leśników w środowisku leśnym zapewniając trwałość utrzymania i ciągłość użytkowania siedlisk leśnych.

dr hab. Jolanta Marciniuk, prof. UwS, dr hab. Paweł Marciuniuk, prof. UwS, Uniwersytet Przyrodniczy w Siedlcach, Czy współczesna nauka potwierdza właściwości lecznicze tradycyjnie przypisywane naparom z *Epilobium angustifolium*?

Wierzbówka koprzyca *Epilobium angustifolium* (L.) Holub jest pospolitym gatunkiem o bardzo szerokim okoliciegunowym zasięgu. W ostatnich latach w Polsce i kilku innych państwach europejskich dużą popularność zdobyły produkty zielarskie, zwłaszcza herbaty z suszonych i niekiedy fermentowanych liści *Epilobium angustifolium*, często sprzedawane pod nazwą Ivan Czaj. Tradycyjnie wierzbówce koprzyce przypisywane są właściwości lecznicze w różnych schorzeniach, jak: gojenie ran, infekcje i choroby skóry, przeziębienia, problemy z układem moczowym, takie jak łagodny przerost gruczołu krokowego lub zapalenie gruczołu krokowego, zaburzenia żołądkowe, migrenowe bóle głowy i zaburzenia snu (Adamczak i in. 2019). Europejska Agencja Leków rekomenduje

stosowanie leków ziołowych z *Epilobium angustifolium* i *Epilobium parviflorum* w postaci naparów do leczenia objawów związanych z łagodnym przerostem gruczołu krokowego. W związku z tym, że popularność wierzbownic w tradycyjnej fitoterapii ma stosunkowo krótką historię (Sōukand i in. 2020) randomizowanych badań klinicznych dotyczących skuteczności leków ziołowych z *Epilobium* opublikowano bardzo mało. Natomiast opublikowano w ostatnich latach kilkanaście badań przedklinicznych, w których wykazano działanie antyoksydacyjne, przeciwdrobnoustrojowe i antyrakowe wierzbownic. Jednak praktyczny brak badań klinicznych nie pozwala jeszcze na udzielenie odpowiedzi na postawione w tytule pytanie.

dr inż. Joanna Gil, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Wydział Biotechnologii i Ogrodnictwa, Katedra Ogródnictwa; dr hab. Elżbieta Jędrszczyk¹, dr hab. Martin Koudela, Czeski Uniwersytet Przyrodniczy w Pradze, Wydział Agrobiologii, Żywności i Zasobów Naturalnych, Katedra Ogródnictwa, Zawartość składników biologicznie czynnych w mikroziolach w trakcie przechowywania: analiza w zależności od gatunku ziół i rodzaju opakowania

Mikroliście, będące młodymi formami roślin, zyskują coraz większe uznanie ze względu na swoje właściwości odżywcze i potencjalne działanie prozdrowotne. Zawierają wyższe stężenia bioaktywnych składników, takich jak witamina C, związki fenolowe, chlorofile czy karotenoidy, w porównaniu do w pełni rozwiniętych roślin. Te substancje, powszechnie znane ze swoich właściwości antyoksydacyjnych i wspierających zdrowie, odgrywają istotną rolę zarówno w praktykach medycznych, w tym farmaceutycznych, jak i dietetycznych.

Celem badania było określenie, jak różne rodzaje opakowań oraz temperatury przechowywania (1°C i 8°C) wpływają na zachowanie składników biologicznie aktywnych w mikroliściach rzodkiewki kolendry i fenkułu. Przeanalizowano zawartość wody, cukrów, DPPH, związków fenolowych, glutationu, witaminy C, chlorofilu a, chlorofilu b i karotenoidów w mikroziolach przechowywanych w ekologicznych opakowaniach biodegradowalnych oraz tradycyjnych. Wyniki badania wskazują na wpływ opakowań na jakość i potencjał zdrowotny mikroliści, co ma istotne znaczenie zarówno w kontekście współczesnej nauki, jak i roli roślin w tradycyjnej kulturze leczniczej.

Wnioski z tego badania mogą przyczynić się do dalszego rozwoju ekologicznych rozwiązań wspierających wykorzystanie roślin leczniczych i odżywczych w zrównoważonym stylu życia.

dr Barbara Domagała, mgr inż. Alicja Piwowarczyk, Katedra Ogródnictwa, Wydział Biotechnologii i Ogródnictwa, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Analiza zastosowania odpadów winiarskich, szamponu z mydlnicy lekarskiej oraz płukanki z pokrzywy w procesie pielęgnacji włosów

Celem pracy była analiza pielęgnacyjnego wpływu oleju z pestek winogron na włosy, ze szczególnym uwzględnieniem jego oddziaływania na łuskę włosa. Szczególnie istotne okazało się wykorzystanie materiałów odpadowych w procesie winiarskim, a także wykorzystywanie surowców saponinowych i chlorofilowych, jako naturalnych kosmetyków myjących i kondycjonujących włosy. Przeanalizowano także wpływ szamponu drogerijnego oraz naturalnego szamponu wykonanego z mydlnicy lekarskiej na kondycję włosów poddanych olejowaniu i bez dodatkowych zabiegów. Dodatkowo oceniono właściwości antyoksydacyjne płukanek z pokrzywy zwyczajnej wzbogaconych resweratrolem, składnikiem odpadów winiarskich, o znanych właściwościach kondycjonujących skalp i włosy. Zastosowanie 1% dodatku resweratrolu do płukanki z pokrzywy znacząco zwiększyło

aktywność antyoksydacyjną kosmetyku, co może pozytywnie wpływać na ochronę włosów przed stresem oksydacyjnym. Stwierdzono, że olej z pestek winogron nie wystarczy, aby naprawić uszkodzenia włosów spowodowane procesem rozjaśniania, ale skutecznie zapobiegał dalszemu zniszczeniu wywołanym wielokrotnym myciem szamponem i suszeniem w wysokiej temperaturze, zarówno w przypadku włosów naturalnych, jak i rozjaśnionych.

Naturalny szampon sporządzony z korzenia mydlnicy lekarskiej okazał się niewystarczający do skutecznego zmycia oleju z włosów. Natomiast mycie szamponem drogeryjnym po zastosowaniu olejowania zapewniało lepszą kondycję i wygląd włosów.

Badania potwierdziły potencjał zastosowania resweratrolu jako dodatku do płukanek pokrywowych w celu poprawy kondycji włosów oraz skuteczności olejowania olejem z pestek winogron w ochronie włosów przed uszkodzeniami mechanicznymi. Jednocześnie wskazano na konieczność wyboru odpowiednich detergentów do mycia włosów po zabiegach olejowania oraz potrzebę dalszych badań nad metodologią analizy włosów i skóry głowy.

dr Ewelina Pióro-Jabrucka, Szymborska-Sandhu I., Pałucha M., Katedra Roślin Warzywnych i Leczniczych, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa, Ocena zdolności kiełkowania nasion miodownika melisowatego (*Melittis melissophyllum* L.)

Miodownik melisowaty (*Melittis melissophyllum* L.) jest aromatyczną byliną z rodziny jasnotowatych, reprezentującą monotypowy rodzaj *Melittis*. W Polsce przebiega północna granica zasięgu występowania tego gatunku w Europie. Roślina ma długą tradycję stosowania w lecznictwie ludowym. Ziele miodownika używane jest w leczeniu gardła, w chorobach przewodu pokarmowego, w problemach menstruacyjnych, w chorobach nerek, a także w stanach lękowych oraz bezsenności. Wyniki, z ostatnich lat, badań fitochemicznych ziele miodownika melisowatego wskazują na duży potencjał rośliny, w zastosowaniu również medycznym (Kowalska-Wochna, Tomulewicz 2020). Ziele miodownika pozyskiwane jest ze stanu naturalnego. W Polsce, gatunek ten występuje jednak rzadko i jest obecnie objęty częściową ochroną. W literaturze jest coraz więcej danych na temat składu chemicznego i aktywności biologicznej ekstraktów z ziele miodownika melisowatego, natomiast wciąż niedostatecznie wiadomo na temat biologii rośliny, zwłaszcza jej zdolności reprodukcyjnych. Rozmnażanie za pomocą sadzonek nie jest efektywne ze względu na ich słabe ukorzenianie się. Opracowano natomiast metodę rozmnażania miodownika melisowatego w kulturach *in vitro* na drodze stymulacji tworzenia pędów bocznych. Materiał do inicjacji kultury *in vitro* stanowiły wierzchołki pędów pobierane w maju z roślin 3-letnich (Bączek i in. 2015). Materiał generatywny stanowi czterodzielna rozłupnia, rozpadająca się na jednonasienne rozłupki, których owocnia wykazuje tendencję do silnego śluzowacenia. Nasiona charakteryzują się słabym i nierównomiernym kiełkowaniem. Wyniki oceny, w warunkach laboratoryjnych, wartości siewnej nasion (wł. owoców – rozłupek, stanowiących materiał siewny) potwierdziły niską (do 25%) zdolność kiełkowania nasion miodownika. Stwierdzono duży (40–80%) udział nasion twardych w teście zdolności kiełkowania, co może wskazywać na spoczynek głęboki, wywołany czynnikami natury anatomicznej – nieprzepuszczalnością okrywy nasiennej dla wody, przy czym twardość nasion może wynikać nie tylko z nieprzenikania wody do wnętrza nasienia, ale może być również warunkowana aktywnością inhibitorów kiełkowania. Wytwarzanie nasion twardych gwarantuje ich dłuższy okres żywotności, ale utrudnia kiełkowanie. Jest też powodem nierównomierności wschodów. Aby precyzyjnie określić przyczynę spoczynku głębokiego nasion miodownika melisowatego, a co za tym idzie, opracować skuteczne metody jego przerywania, konieczne są dalsze badania w tym zakresie.

dr hab. Elżbieta Jędraszczyk¹, dr inż. Joanna Gil, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Wydział Biotechnologii i Ogrodnictwa, Katedra Ogrodnictwa, dr hab. Martin Koude-la, Czeski Uniwersytet Przyrodniczy w Pradze, Wydział Agrobiologii, Żywności i Zasobów Naturalnych, Katedra Ogrodnictwa, *Kielki ziół i zioła w fazie mikroliści jako rozwijający się trend żywności funkcjonalnej*

W ostatnich latach zauważa się wzrost świadomości konsumentów w temacie zdrowego odżywiania. Coraz bardziej zwraca się uwagę na zawartość składników odżywczych w wybieranych produktach oraz ich wpływ na organizm. Istnieją znaczne różnice w składzie chemicznym roślin w różnych fazach rozwoju. Duże zapotrzebowanie na zdrowe dodatki do żywności oraz rozpowszechnienie diet wegetariańskich spowodowały wzrost popularności kielków, mikroliści, a także nieco starszych baby leaves wśród konsumentów. Skielkowane nasiona są bogatym źródłem soli mineralnych, kompletu witamin, przeciwutleniaczy. W żywych zarodkach jest także chlorofil, błonnik, ponadto substancje smakowe i zapachowe. Zmiany w kielkujących roślinach następują szybko; zawartość witamin zwiększa się wielokrotnie w ciągu kilku dni. Kiedy rośliny wytworzą pierwsze prawdziwe liście nazywane są „microgreens”. Jest to termin używany na potrzeby marketingu i określa młode, delikatne rośliny w fazie pierwszych prawdziwych liści wraz z liścieniami i łodygą. Microgreens dopiero w ostatnich latach zyskały większą popularność. Używane są jako ciekawy dodatek w restauracjach, gdzie kreatywna prezentacja, świeży wygląd i wyraźne elementy smakowe są oczekiwane przez klientów. W porównaniu z do-rośniętą rośliną, microgreens zawierają większe ilości ważnych składników odżywczych (kwas askorbinowy, β -karoten, α -tokoferol i filochinon) i minerałów (Ca, Mg, Fe, Mn, Zn, Se i Mo) i niższe azotanów. Zrozumienie zmian zachodzących w roślinie w zależności od fazy rozwojowej ma istotne znaczenie dla pełnego wykorzystania potencjału żywieniowego ziół.

Produkcja ziół w postaci kielków czy mikroliści jest szybka, prosta, niezależna od czynników zewnętrznych i możliwa do przeprowadzenia przez cały rok w warunkach domowych. Szczególnie w miesiącach jesienno-zimowych, gdy nie mamy dostępu do świeżych roślin, warto zwrócić uwagę na kielki i miko zioła, ponieważ mogą być one doskonałym uzupełnieniem diety. Mogą być wykorzystywane jako wartościowe składniki sałatek, koktajli, kanapek i dekoracja potraw.

mgr Erika Krzyczkowska-Roman, Kierowniczka Sekcji Konserwacji w Dziale Zbiorów, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, *Zioła i ziołolecznictwo w kulturze Żydów aszkenazyjskich i medycynie ludowej na ziemiach polskich przed II wojną światową*

Żydzi aszkenazyjscy do drugiej wojny światowej tworzyli liczny i integralny element mozaiki kultur Europy Środkowo-Wschodniej. Z jednej strony kultywowali judaizm i dbali o odrębność społeczną, pielęgowali przekaz myśli starożytnej, z drugiej strony ich obyczaje, były silnie przesiąknięte mistycyzmem i wpływami lokalnej tożsamości. Historia medycyny żydowskiej na ziemiach polskich pełna była regionalnych praktyk i remediów, zwłaszcza w obszarze kultury ludowej. Niemniej, ciągłość tradycji judeo-chrześcijańskiej z silnymi wpływami medycyny starożytnej, arabskiej, sefardyjskiej była kontynuowana nieprzerwanie w przekazach pisemnych, wdrażana w praktyce przez akademickich medyków i felcerów oraz powielana w przekazie ustnym z matki na córkę przez żydowskie kobiety i znachorów. Częścią tradycyjnej społeczności żydowskiej, zamieszkującej małe miasteczka i wsie były również napięcia i konflikty pomiędzy lecnictwem akademickim wykształconych lekarzy żydowskich a ludową wizją leczenia i uzdrawiania, wypełnionego zabobonami i ortodoksyjną religijnością. Taka polaryzacja była jednak powszechna na tle

kształtujących się społeczeństw przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej. Żydzi, w obszarze ziołolecznictwa byli pod silnym wpływem miejscowych praktyk i wierzeń, jednocześnie wnosząc własne tradycje, kalendarz obrzędowy ściśle związany z płodami ziemi oraz roślinne specyfiki, które sprowadzali z basenu Morza Śródziemnego przez cały okres wędrówek i przesiedleń. Wydaje się z perspektywy czasu, że ta wymiana na poziomie licznych lokalnych wpływów a przede wszystkim w aspekcie medycyny ludowej była dwustronna, ale czas wojen światowych z początku XX wieku, nieodwracalnie zakończył ten rozdział. Dziś ziołolecznictwo żydowskie nadal jest kontynuowane pod postacią konglomeratu wpływów wielu kultur i podobnie jak kuchnia żydowska nadal się rozwija i kształtuje czerpiąc wiedzę ze sprawdzonych przepisów przodków oraz dostępnych lokalnie roślin i ziół.

Sesja III Etnografia i Antropologia kultury

prof. dr hab. Joanna Partyka, Instytut Badań Literackich PAN, *Magiczne zioło moly: w mitologii, szesnastowiecznych emblematkach, współczesnej powieści i medycynie*

Wydawać by się mogło, że moly to roślina pozostająca w sferze baśni i magicznych sztuczek z Harry'ego Potera. Wspominają o niej m.in. Homer w X księdze Odysei, Pliniusz Starszy w *Historii naturalnej* i szesnastowieczny autor *Emblematów*, Andrea Alciato. Odyseusz posłużył się nią, by przeciwdziałać czarom Kirke, w podobnych celach stosowano ją w powieściowym kultowym cyklu o Harrym Potterze – do neutralizowania skutków zaklęć. Moly można jednak identyfikować z gatunkiem rośliny ozdobnej i leczniczej z rodzaju *Allium*. Wskazują na to m.in. źródła ikonograficzne, ale też opisy samej rośliny. Narosło jednak wokół niej wiele wątpliwości, są autorzy, którzy kwestionują jej rzeczywiste istnienie. Zabrali też głos w tej sprawie historycy medycyny. W referacie przedstawię wszystkie te kwestie.

dr Wanda Stec, Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, *Nawiązania do mitów greckich w nazwach roślin leczniczych*

Mitologia to wyjątkowy sposób rozumienia świata przez ludzi, wizja oparta na wyobrażeniach oraz interpretacji zjawisk przyrody lub relacji społecznych, zazwyczaj w połączeniu z wierzeniami w bóstwa i istoty nadprzyrodzone, które ów świat stworzyły i sprawują nad nim pieczę. Składający się na mitologię zbiór mitów stanowi nieodłączną część kultury narodów, grup etnicznych, mieszkańców regionów. Mity, przekazywane z pokolenia na pokolenie, są odbiciem rządzących człowiekiem emocji, ale także wartości, norm i zasad kierujących daną społecznością. W nazewnictwie roślin o przeznaczeniu leczniczym znalazły odzwierciedlenie liczne wątki związane z mitologią – głównie grecką, w znacznie mniejszym stopniu rzymską. Tęgo typu motywacja nazewnicza charakteryzuje przede wszystkim łacińskie nazwy systematyczne, których dużą część stanowią zlatynizowane nazwy pochodzenia greckiego. Nazwy wernakularne (w językach narodowych) dość rzadko motywowane są postaciami czy zdarzeniami mitologicznymi, a jeśli tak, to mają postać zapożyczonych wyrazów nazw łacińskich. Z roślinnymi mianami wywodzącymi się z mitologii wiążą się legendy, które nawiązują do fascynujących opowieści o bogach i boginiach, herosach, różnych mitycznych istotach (centaurach, nimfach, potworach i in.). Czasem nazwy te są niejednakowo interpretowane przez językoznawców lub etnografów, ponieważ jako wyrazy nie mają one czytelnej formy wewnętrznej. Niektóre z nazw, utworzone od imion mitologicznych bohaterów, były spotykane w starożytnych

poematów. W nominacji językowej roślin takie nazwy stanowią niezwykle interesujący ślad kultury antyku, której nieodłączną częścią są mity, w sposób metaforyczny obrazujące to, jak niegdyś ludzie odbierali otaczającą ich rzeczywistość, jak wyjaśniali niepojęte dla nich zjawiska przyrody, w tym różne właściwości i zastosowanie roślin – realne lub przypisywane. Przez pryzmat mitologii takie miana pokazują „naiwny” językowy obraz świata, ujawniając także interesujące relacje między językiem a kulturą. Motywy mitologiczne są charakterystyczne przede wszystkim dla członów rodzajowych w nazwach gatunków roślin, przy czym nie tylko leczniczych, ale również ozdobnych, owocowych i in., do tego występujących w różnych strefach klimatycznych. W referacie na wybranych przykładach zostaną zaprezentowane oraz zinterpretowane nazwy botaniczne nawiązujące do mitów greckich i występujących w nich postaci mitologicznych.

dr inż. Anna Maria Wajda, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydział Teologiczny, *Motywy palmy daktylowej w źródłach biblijnych, pozabiblijnych oraz w tradycji Kościoła*

Starożytna Judea słynęła z uprawy palm daktylowych (*Phoenix dactylifera*), a dokładniej – odmiany, która dawała niezwykle smaczne owoce, słynne w całym ówczesnym świecie. Dlatego też uprawa judejskich palm daktylowych stanowiła jeden z istotnych elementów izraelskiej ekonomii. Ich owoce były bardzo cenione nie tylko ze względu na swoje walory spożywcze, ale i zdrowotne. O daktylach judzkich, rosnących na plantacjach wokół Jerycha i Morza Martwego znajdujemy wzmianki w pismach autorów greckich i rzymskich. Teofrast, grecki filozof i uczony żyjący na przełomie IV i III w. p.n.e., jako pierwszy poruszył kwestię plantacji daktylowca uprawianego w dolinie Jordanu. W pismach Józefa Flawiusza także można odnaleźć wzmianki mówiące o wspaniałych i przy tym dochodowych plantacjach Heroda w Jerychu. Pliniusz Starszy i inni grecko-rzymscy autorzy odnotowali jednak kilka regionalnych specjalności: solone ryby z Tarichei nad jeziorem Genezaret, asfalt naturalny wydobywany z Morza Martwego do celów leczniczych oraz wyjątkowo soczyste i słodkie daktyle z judzkich palm. Obok winorośli i figi to właśnie palma daktylowa była ważnym symbolem, ikoną ziemi Izraela, co potwierdzają liczne wzmianki biblijne. Ponadto ta niezwykle popularna w rejonach Morza Śródziemnego roślina, od czasów starożytnych była uważana za symbol życia i zwycięstwa.

dr Olga Kielak, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, *Rośliny w symbolicznym języku ludowych pieśni*

W polskiej kulturze ludowej, podobnie zresztą jak i w innych kulturach świata, o stosunku miłosnym nie wypadało mówić wprost. Zamiast tego uciekano w świat aluzji, porównań i metafor, aby za ich pomocą komunikować wszem i wobec o nieskrępowanej, młodzieńczej, fizycznej miłości, która – napotykając na swej drodze liczne przeszkody w postaci interesów ekonomicznych, zamysłów rodziców czy kaprysów pana – bardzo często pozostawała jedynie w sferze marzeń. Folklor pieśniowy, wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom społecznym, wytworzył ogromny repertuar symboli dotyczących erotyki i seksu, w którym rośliny zajęły miejsce szczególne. Z zapamiętaniem śpiewano dawniej o dziewczynie, która kwiat kalinę łamała, na kozaczka mrugała czy o chłopaku, który orzeszki szczypie, w kieszonkę sypie nadobnej dziewczynie – nie mając wcale na myśli ani prozaicznej czynności łamania gałęzi kalinowego krzewu, ani – równie prozaicznego zajęcia zbierania orzechów laskowych.

W wystąpieniu roślinom przyjrzyć się z zupełnie innej perspektywy: zaprezentuję zestaw ludowych symboli aktu miłosnego z komponentem roślinnym (m.in. zarośla krzewów

jako przestrzeń miłosnych uciech; zrywanie/zbieranie owoców roślin, zjadanie roślin/owoców przez ludzi i zwierzęta, rozsypywanie owoców, rąbanie, łamanie pnia/gałęzi rośliny) i omówię symbolikę wybranych krzewów obecną w ludowych erotykach.

dr Edyta Koncewicz-Dziduch, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, *Choroba zakłęta w nazwie rośliny – nazewnictwo roślin leczniczych w ziołolecznictwie ludowym*

Leczenie środkami roślinnymi sięga niepamiętnych czasów, stosowane było jako forma terapii niemal wyłącznie do połowy XIX w., kiedy to zaczęły pojawiać się preparaty chemiczne. Rozważania dotyczą ludowego nazewnictwa roślin leczniczych stosowanych w fitoterapii, które funkcjonowały, a niekiedy nadal są znane i używane w gwarach, jako odpowiedniki nazw botanicznych, taksonomicznych. Terapia roślinna ma podłoże w kulturze ludowej m.in. jako ziołolecznictwo, co widoczne jest w ludowej onomastyce roślinnej. Miała ona za zadanie ułatwić identyfikację danej rośliny, ziola poprzez skojarzenie nazwy z chorobą, leczniczym działaniem, np. ludowe nazwy: serdecznik, bieguniec, podagrycznik, kołtun, przestrich, żywokost. W leczeniu ludowym kierowano się dwoma zasadami: 1. *similia similibus curantur*, czyli leczenia sympatycznego oraz 2. zasadą opozycji. Obecnie obserwuje się odrodzenia różnych form i odmian ziołolecznictwa, także tej ludowej. Rośliny stanowią ważny składnik różnych form leczenia: akademickiego, ludowego, alternatywnego.

dr Sara Orzechowska, Fundacja Linnium, *Rośliny panieńskie w ludowej pieśni – między magią a fitoterapią*

Fuzja wiedzy folklorystycznej i ziołolecniczej zaowocowała subdyscypliną naukową – etnobotaniką, w którym to nurcie realizuję swoje badania. W centrum moich rozważań jest relacja człowiek – roślina w tradycyjnej kulturze chłopskiej, a dokładniej, kobieta – roślina. Ich życie było ściśle skorelowane, do tego stopnia, że poszczególnym formom niewieściej egzystencji zostały symbolicznie i praktycznie przyporządkowane konkretne gatunki flory, co możemy wywnioskować na podstawie zachowanych tekstów folkloru i zapisów etnograficznych z XIX i początku XX wieku. Rekonstrukcja tych nietypowych więzi wymaga jednak dogłębnego poznania tego, czym lub kim była roślina, co oznaczało na wsi polskiej być kobietą oraz jak te informacje można wykorzystać do kompletnego odtworzenia relacji między tytułowymi bytami. Podczas wystąpienia przedstawię rośliny najczęściej pojawiające się w pieśniach panieńskich oraz to w jakim stopniu ich wybór był podyktowany wyobrażeniem magicznym, mitycznym postrzeganiem tych antropomorfizowanych bytów, a w jakim znajomością realnego oddziaływania związków zawartych w ziołach na organizm kobiety.

prof. Ewa Stryczyńska-Hodyl, dr Sandra Wawrzyniak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *„Swoj ból drzewu zawierzam” – wykorzystanie tkanin i drzew w celu pozbycia się choroby w tradycji ludowej.*

Zwyczaj przenoszenia choroby lub nieszczęścia na tkaniny i późniejsze porzucanie ich lub zawierzanie drzewom stanowi jedno z ciekawszych zjawisk w obszarze medycyny ludowej. Był to powszechnie stosowany środek leczniczy, który miał na celu symboliczne odprawienie cierpienia do wybranego medium materialnego, następnie pozostawianego w przestrzeni publicznej – początkowo na drzewach, a później na krzyżach przydrożnych. Zastępcze „jestestwo”, pełniło funkcję odbiorcy choroby lub przekaznika nieszczęścia na innego człowieka, co ilustruje nie tylko wierzenia, ale także praktyczne aspekty tego typu rytuałów.

W referacie autorki przedstawia przegląd etnograficznych zapisów dotyczących tego obyczaju wspominając zarówno o lokalnych tradycjach, jak i przykładach z innych części świata, wskazując na uniwersalność tej praktyki w różnych kulturach. Zaprezentowane zostaną przykłady drzew pełniących funkcję odbiorców choroby oraz rytualne techniki ich wykorzystania, ilustrując znaczenie obrzędów w kontekście społecznych i kulturowych interpretacji zdrowia, choroby i nieszczęścia.

Badanie tych praktyk ukazuje nie tylko bogactwo ludowych tradycji i wierzeń, ale także ich potencjalne funkcje adaptacyjne w społecznościach tradycyjnych. Porównania z podobnymi zwyczajami w innych regionach świata pozwalają dostrzec wspólną, uniwersalną potrzebę symbolicznego radzenia sobie z cierpieniem poprzez jego zewnętrzne materializowanie i odprowadzanie poza obszar życia codziennego.

dr Maria Marciniak, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, *Rośliny lecznicze w obrzędowości dorocznej i rodzinnej na Podkarpaciu*

Podkarpacie zamieszkane było przez kilka grup etnograficznych. Na terenach nizinnych mieszkali Pogórzanie, w okolicach Sanoka Dolinianie, w Beskidach i Bieszczadach Bojkowie i Łemkowie.

Rośliny lecznicze wykorzystywane były przede wszystkim do przywracania zdrowia. Uważano jednak, że ich wartość pochodziła nie tylko z ich realnych właściwości lecz także z przekonania o ich mocy pochodzącej z za światów. Pojawiają się więc w obrzędowości dorocznej, gdzie wykorzystywano ich magiczne właściwości. Zioła pełniły funkcję łącznika z za światami m.in. w Wigilię Bożego Narodzenia (czosnek, mak), w dniu Matki Bożej Gromnicznej (len), w Niedzielę Palmową (wierzba, kłokoczka, szakłak). W dniu zakończenia oktawy Bożego Ciała powszechnie święcono wianki uplecione z różnych ziół, a w święto Matki Boskiej Zielnej święcono bukiety.

Zioła występują także w obrzędowości rodzinnej zwłaszcza w weselnej (czosnek, ruta, kalina). W czasie obrzędów związanych ze śmiercią święcone w dniu Wniebowzięcia bukiety wkładano zmarłym do trumny. Rośliny pełniły także funkcję chroniącą żywych przed niepożądanym powrotem zmarłych (mak, dzika róża).

dr Małgorzata Wesołowska, Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowy Sączu, Instytut Dziedzictwa Niematerialnego Ludów Karpaccich w Ludźmierzu, *Rośliny w weterynarii ludowej polskiego Podtatru*

Rośliny lecznicze przez wieki odgrywały kluczową rolę w medycynie weterynaryjnej. Zioła, wykorzystywano jednakże nie tylko do leczenia, ale i ochrony przed chorobami, także tymi wywoływanymi przez rzucane uroki, bowiem tak jak i w przypadku medycyny ludzkiej ludowe lecznictwo weterynaryjne było nierozdzielnie związane z praktykami magiczno-wierzeniowymi.

Wraz z rozwojem przemysłu farmaceutycznego w drugiej połowie XIX wieku w weterynarii akademickiej chemiczne środki lecznicze zaczęły wypierać środki naturalne. Jednakże jeszcze w latach 50. XX w. mieszkańcy wsi na Podtatrze powszechnie sięgali po zioła w leczeniu żywego inwentarza. Dopiero transformacje społeczno-kulturowe związane m.in. z upowszechnieniem dostępu do wykształconej kadry weterynaryjnej przyczyniły się do istotnych zmian w podejściu mieszkańców tego regionu do leczenia zwierząt. W konsekwencji przekazywane z pokolenia na pokolenie receptury i rytuały lecznicze uległy nieomal całkowitemu zapomnieniu. Sytuację pogarszają współczesne przemiany dotyczące rolnictwa w tym regionie, widoczne przede wszystkim na Podhalu, a związane z ograniczaniem hodowli zwierząt na rzecz rozwoju turystyki.

Badania terenowe wskazują na to, iż współcześnie mieszkańcy tego regionu zdecydowanie częściej sięgają po zioła w leczeniu ludzi niż zwierząt. Resztkami wiedzy z zakresu dawnego lecznictwa weterynaryjnego dysponują starsi mieszkańcy regionu, głównie bacowie. Mając powyższe na uwadze niezwykle ważne wydaje się zachowanie od zapomnienia tych fragmentów wiedzy z zakresu fitoterapii zwierząt, które do dnia dzisiejszego przetrwały.

dr Marian Szewczyk, Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku; mgr inż. Anna Tofil, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, *Rośliny terapeutyczne podkarpaccich łąk i pastwisk wypasanych tradycyjnie oraz znaczenie wybranych ziół we współczesnym żywieniu zwierząt, a także w kulturze ludowej Podkarpacia.*

Wykład przedstawia analizę występowania ziół w zbiorowiskach łąkowych i pastwiskowych użytkowanych ekstensywnie. Badania prowadzono na 40 powierzchniach w latach 2021–2024, na terenie Podkarpacia. Zastosowano metodykę zdjęć fitosocjologicznych wg Braun-Blanqueta. Stwierdzono występowanie 270 gatunków roślin naczyniowych, w tym 98 gatunków mających właściwości lecznicze. Skład chemiczny ziół przekłada się na ich bogate wartości odżywcze i zdrowotne. Udział roślin terapeutycznych w składzie gatunkowym runi podnosi walory paszowe łąk i pastwisk oraz ich smakowitość. Zioła są istotnym źródłem białka, składników mineralnych i witamin ale i również substancji czynnych (tzw. metabolitów wtórnych). To właśnie glikozydom, fenolom, alkaloidom, garbnikom, saponinom, kumarynom, goryczom, olejkom eterycznym i śluzom rośliny te zawdzięczają swoje działanie terapeutyczne. Są one naturalnymi medykamentami leczącymi rozmaite przypadłości zwierząt bez udziału człowieka. Naturalny wypas polega na tym, że zwierzęta korzystają bez ograniczenia z runi na całej powierzchni pastwiska. Z badań dotyczących behawioryzmu zwierząt żywionych pastwiskowo wynika, że ich zapotrzebowanie na rośliny lecznicze jest zmienne, przy dolegliwościach zwiększa się, a obniża po odzyskaniu zdrowia i w czasie trwania dobrostanu. Już na początku XX wieku zauważono że zwierzęta posiadają wysoce rozwinięty instynkt i z jego pomocą doskonale umieją wynajdywać potrzebne im lekarstwa. Obserwujący je pasterze mogli nabyć wiele wiadomości o działaniu ziół i pierwsi zaczęli je stosować w chorobach. W prezentacji przedstawiono wybrane rośliny terapeutyczne występujące na badanych powierzchniach, uznane współcześnie za znaczące w terapii zwierząt żywionych pastwiskowo, a które jednocześnie są gatunkami osadzonymi w kulturze ludowej Podkarpacia.

mgr Tomasz Czyż, Hancock Training Ltd, prof. Iwona Wawer, Państwowa Akademia Nauk Społecznych w Krośnie, prof. Maciej Oziębłowski, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, *Etnofarmakologia i etnomedycyna Ameryki Południowej na przykładzie porównania zastosowania roślin leczniczych przez Indian Mapucze w Patagonii i przez Słowian w Europie Północnej.*

Praca zawiera porównanie występujących naturalnie roślin leczniczych na terenie Kordyliery Andów Patagonii Północnej z roślinami leczniczymi występującymi na terenie Europy Północnej. Uzupełnieniem są wyniki wywiadów środowiskowych prowadzonych z rdzennymi mieszkańcami plemienia Mapucze zajmującymi się zawodowo praktyką Ziołolecznictwa i medycyny naturalnej. Wnioski dotyczące różnic i podobieństw.

Mihaela Grigorean, PhD, scientific researcher, Satu Mare County Museum, Romania *Ritual plants in Romanian ceremonial contexts.*

Marked by the mass emigration of young people to Western European countries, Oaş Country remains a stronghold of resistance of the globalization process, offering visi-

tors an original cultural and natural landscape that preserves traditions related to ritual plants unique throughout Romania. The paradoxical mixture, through which the archaic subsists against innovations in the sphere of material and spiritual culture, fascinates the traveler looking for local cultural experiences. Ritual plants has always been an invisible interface of the of the daily life, the vital energy circuit ensuring an exchange of spiritual information between the materiality of nature and the transcendence of homo religiosus. In the Romanian folk tradition, the ritual codes related to the ritual plants stay current by reiterating the sphere of the sacred dimension meant to order life, gestures, ceremonial moments, deeds and thoughts, inscribing the individual in the harmony of the world. Man's connection with divinity and to the primordial principles of the universe, is mediated and controlled by ancestral beliefs and practices related to the ingredients, shape, decorative symbolism, ritual functions of the use of plants such as basil, bearded , wheat, mistletoe, fir, birch. All these aspects of the ritual complexity are integrated into the pre-Christian and Christian order of the great feasts throughout the year or through gestures loaded with ceremonial functions consecrated at birth, wedding and burial. Having a role as a substitute for divinity or an alter ego of man, the ritual plants has multiple valences and ceremonial purposes of fruitfulness, purification or fertility depending on its hypostasis in the perspective of their therapeutic role and the magico-religious meanings integrated into traditional local practices.

Sesja IV Posterowa

mgr Sylwia Tulik-Fąfara, Sekcja Historii Farmacji Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, Rzeszów, *Rośliny uprawiane w ogrodzie dworskim w Rogach na podstawie relacji pracowników majątku*

Rogi to niewielka wieś w województwie podkarpackim, w powiecie krośnieńskim, w gminie Miejsce Piastowe. Dopełnia ten obraz rzeka Lubatówka. Historia tego miejsca i wsi sięga okresu rzymskiego (I–IV w. n.e.) o czym świadczą znajduwane tu zabytki materialne. To przez te ziemie Kazimierz Wielki, po odzyskaniu ziem polskich i przesunięciu ich granic aż na Dniestr, wyznaczył drogę kupiecką z zachodu na wschód przez Rogi właśnie, Miejsce Piastowe i Targowiska w 1345 r.

Przez jakiś czas właścicielem Rogów i niedalekiego Dębowca był Marcin (Marcisz) podpiśający się Marcin z Wrocimowic de Rogi, chorąży krakowski w bitwie pod Grunwaldem. Na terenie wsi zachowały się pozostałości wczesnej siedziby rycerskiej z czasów, gdy pałac był jeszcze rzadkością a zamek typem zstępującym. Obronna siedziba powstała nietypowo, bo na terenie nizinnym. Przez wieki zmieniali się mieszkańcy dworu. Między Rogami, Iwoniczem i Miejscem odbyła się 6 kwietnia 1769 r. bitwa konfederatów barskich, w której ranny został Kazimierz Pułaski.

Ostatni właściciele, hrabiowie Dembińscy, mieszkali w domu określanym jako domus magna ante pontem, Dom stał na wyspie, z dojazdem przez groblę, posiadał ogromną sień (60 metrów kwadratowych), wokół sieni były pokoje mieszkalne . Cały, barokowy zespół parkowo-dworski posiadał, oprócz stawu porośniętego liliami wodnymi, ogród spacerowy, w ogrodzie kwiatowym zachwycały piwonie w trzech kolorach – różowe, białe i czerwone, okna salonu wychodziły na wirydarz, gdzie oprócz ziół użytkowych, kwitły róże. Dom otaczały kasztany o biało-różowych kwiatach, i lipy z konarami do ziemi. Od strony północnej rosły leszczyny, chroniące przed zimnymi wiatrami. W sadzie uprawiano wi-

śnie, śliwy, grusze, jabłonie wielu odmian, derenie, rosły też czeremchy. Tuż przy ścianach domu rosły, na przemian, grupy białych i fioletowych fiołków.

Właściciele o ostatnim okresie istnienia Galicji, mieszkali raczej w Wiedniu i Lwowie, dlatego też podczas manewrów wojskowych w 1900 r., do pustego domu weszli nie całkiem trzeźwi żołnierze i spowodowali niemałe straty w wyposażeniu. W pałacu, w latach 1912 i 1913 odbywały się kursy dla wiejskich gospodarzy, kursy kończyły się egzaminem. W chwili obecnej dworu już nie ma, pozostały nieliczne zabudowania gospodarcze. Jest miejsce otoczone malowniczym parkiem, źródło św. Anny i zabytkowy drewniany kościół św. Bartłomieja oraz grupa więzów z podaniem o czarnych wołach.

Emilia Guszkievicz, Badacz niezależny Rośliny w tradycji ludowej Górnego Śląska w pracach Stanisława Wallisa

Stanisław Wallis urodził się 9.10.1895 r. w Bytomiu. Był synem Łukasza Wallisa, wraz z którym przyczynił się do zachowania niematerialnego dziedzictwa śląskiego folkloru. W roku 1919 Stanisław Wallis rozpoczął prace badawcze dotyczące ziemi bytomskiej na Górnym Śląsku. W latach 1945–1950 opracował na 87 kartach zieleńnik roślin stosowanych w medycynie ludowej, który obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum Hutnictwa w Chorzowie. Na chwilę obecną nie ma tak szczegółowego opracowania ziołolecznictwa ludowego z okolic Górnego Śląska, a rękopis *Rośliny w górnośląskim lecznictwie ludowym* nie doczekał się oficjalnego wydania. Celem artykułu jest przybliżenie zastosowania i znaczenia roślin w śląskiej tradycji ludowej w oparciu o prace Stanisława Wallisa. Wiedza na temat roślin leczniczych na Górnym Śląsku była przekazywana z pokolenia na pokolenie, rośliny były nieodłącznymi elementami roku obrzędowego, wspomniano o nich w pieśniach ludowych, przysłowiach i „pogodkach”, pełniły funkcje lecznicze i magiczne. Do zieleńnika zostały zebrane rośliny uprawiane i dziko rosnące, zostały opatrzone nazwą polską, łacińską i w gwarze śląskiej. W rękopisie opisano dodatkowo zastosowanie i przypisano do konkretnego powiatu np. nostrzyk biały (*Melilotus albus* Desr.) zwany był białym miodnikiem, nośnięciem białym bądź białym śniegiem. W powiecie bytomskim i katowickim wywarem z liści nostrzyka, marzanny i żubrówki przemywano oczy przy zapaleniu spojówek; barwinek pospolity (*Vinca minor* L.) zwanego perunkiem pozyskiwano z uprawy przydomowej, był jednym z trzech roślin składających się na wianek weselny (pieśń Barwineku z trójga ziela spisany przez S. Wallisa w 1915 r., pow. Lubliniec); korzeń piwonii lekarskiej (*Paeonia officinalis* L.) należało zebrać podczas ubywającego księżyca na 1 h przed zachodem słońca (Bytom, Zabrze, Katowice) – w odwarze kąpano noworodki, żeby ustrzec przed zachorowaniem na epilepsję.

Izabela Bielecka, Zakład Botaniki Farmaceutycznej, Wydział Farmaceutyczny, Uniwersytet Medyczny w Lublinie; Dorota Natorska-Chomiczka, Katedra i Zakład Toksykologii, Wydział Farmaceutyczny, Uniwersytet Medyczny w Lublinie; Katarzyna Dos Santos Szewczyk, Zakład Botaniki Farmaceutycznej, Wydział Farmaceutyczny, Uniwersytet Medyczny w Lublinie, Analiza fitochemiczna i aktywność biologiczna ekstraktów z *Parietaria judaica* L. (F. Urticaceae)

Rodzina Urticaceae stanowi jedną z ważniejszych rodzin roślin okrytonasiennych, obejmującą 54 rodzaje i ponad 2000 gatunków roślin zielnych, krzewów, niewielkich drzew oraz nielicznych pnączy, występujących głównie w regionach tropikalnych. Ze względu na bogaty skład fitochemiczny oraz szerokie zastosowanie lecznicze, *Urticaceae* odgrywa istotną rolę biologiczną wśród roślin okrytonasiennych. *P. judaica* (alfavaca) to roślina tradycyjnie wykorzystywana w Republice Zielonego Przylądka w postaci naparów w przypadku hemoroidów, infekcji narządów płciowych, obrzęków, infekcji dróg moczowych, a także przy wypadaniu włosów.

Według naszej wiedzy, brak jest doniesień na temat właściwości przeciwnowotworowych wyciągów z *Parietaria judaica* L. Liście gatunku zostały zebrane na wyspie Santo Antao, Republika Zielonego Przylądka. Analizie chromatograficznej, a także ocenie aktywności przeciwnowotworowej został poddany ekstrakt etanolowy, metanolowo-acetonowo-wodny (3:1:1, v/v/v; MAW) oraz wodny. Analizę chromatograficzną wykonano za pomocą chromatografii gazowej ze spektrometrią mas (GC-MS) oraz chromatografii cieczowej ze spektrometrią mas (LC-MS). Analizę aktywności przeciwnowotworowej przeprowadzono z wykorzystaniem kultur komórek nowotworowych, tj. LN-229 (ludzki glejak), NCI-H1563 (ludzki niedrobnokomórkowy gruczolakorak płuc), MDA-MB-231 (ludzki gruczolakorak piersi, gruczołu sutkowego), HepG2 (ludzki rak wątroby), 769-P (ludzki gruczolakorak komórek nerkowych), HeLa (ludzki gruczolakorak szyjki macicy), A-375 (ludzki czerniak), i HEK-293 (ludzkie komórki zarodkowe nerki), która została wykorzystana jako normalna linia referencyjna komórek.

Analiza chromatograficzna wykazała obecność od 64 (ekstrakt wodny) do 94 (ekstrakt MAW) związków czynnych. Badane ekstrakty odznaczały się różnym stopniem aktywności cytotoksycznej wobec linii komórek nowotworowych. Co godne uwagi, ekstrakt wodny wykazał najbardziej wyraźną zmienność cytotoksyczności w badanych liniach. Wartość IC₅₀ dla tego ekstraktu w przypadku komórek linii nowotworowych płuc wynosiła 87,69 µg/ml, co wskazuje na stosunkowo wyższy poziom toksyczności w stosunku do tych komórek. Jednocześnie ekstrakt ten wykazał zmniejszoną cytotoksyczność w przypadku innych linii, takich jak HEK-293 (IC₅₀ = 253,35 µg/ml), co sugeruje pewien stopień selektywności w stosunku do komórek raka płuc.

dr Maria Ujwary, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, *Rośliny jako surogaty produktów spożywczych*

Wśród roślin jest wiele takich, które w historii żywności pełniły rolę zastępczych składników w produktach spożywczych. Rośliny te stawały się wypełniaczami w przypadku braku dostępności innych składników, np. mech czy koniczyna, które po wysuszeniu i zmieleniu zastępowały mąkę do wypieku chleba. Często wykorzystywano je również jako zamienniki pełnowartościowych składników w celu zafałszowania produktów spożywczych. W wielu przypadkach ich wpływ na organizm ludzki był nieznan, a ich wartość odżywcza różniła się od składników, które miały zastępować. Falszowanie produktów z ich użyciem wiązało się nie tylko z utratą wartości odżywczych i potencjalnym negatywnym wpływem na zdrowie, ale także z stratami materialnymi oraz gorszym smakiem. Jednym z ciekawszych produktów spożywczych, które starano się zastąpić lub zafałszować, była herbata. Pod koniec XIX w. i na początku XX w. najpopularniejsze fałszerstwo tego produktu polegało na wprowadzaniu na rynek zużytej herbaty z dodatkiem liści innych roślin, takich jak wierzbowka wąskolistna, wąż pospolity, bez czy wierzba.

mgr Piotr Wolski, IJP PAN Kraków, Uniwersytet Karola w Pradze, *Dawne leksykony farmakologiczne, medyczne i przyrodnicze – niedoceniane źródło wiedzy o zamiennikach w dawnej medycynie*

Mój odczyt konferencyjny stanowić będzie rekapitulację moich dotychczasowych badań nad dawną leksyką przyrodniczą, których częściowe efekty prezentowałem m.in. na poprzednich konferencjach „Etnofarmacji”.

Na podstawie kilku wybranych dzieł z okresu II–XVII w. po Chrystusie chciałbym ukazać ich bogactwo leksykalne odwzorowujące dawny stan wiedzy. Do korpusu badanych dzieł zaliczam m.in. dzieło „Περὶ ἀντεμεβαλόμενων” ps. – Galena, Synonoma Bartholo-

mei, Synonyma apothecariorum, Clavis sanationis Szymona z Genui oraz zupełnie nieznaną leksykon farmaceutyczny Friedricha Müllera z poł. XVII wieku. Zamierzam dążyć do ukazania wzajemnych asocjacji między jednostkami – tak leksykalnymi (leksemami), jak i grupami haseł – stanowiących odzwierciedlenie pewnych poglądów i wyobrażeń związanych ze światem przyrody i zdrowiem człowieka oraz do zaprezentowania zrębów systemu wzajemnej wymienialności pewnych surowców w dawnej medycynie, co stanowi jeden z kluczowych dylematów w dziejach lecznictwa. Interdyscyplinarny charakter badań polega na okoliczności, że materiał ten jest istotny także w badaniach językoznawczych nad synonimiką i dziejami języka fachowego.

Moje rozważania opieram na spostrzeżeniach poczynionych przez dawniejszych historyków nauki i piśmiennictwa fachowego – od nich też wychodzę w kierunku bardziej zaawansowanych analiz. W konkluzji odczytu chciałbym zasygnalizować konieczność dalszych pogłębionych badań, przy których współpracować mogą tak przyrodnicy, jak i humaniści.

Prezentowane przeze mnie ustalenia mogą stanowić atrakcyjny materiał do dyskusji dla badaczy historii nauk medycznych, tym bardziej, że wiele tekstów przeze mnie badanych funkcjonuje jedynie w rękopisach i poza powszechną znajomością.

lek. med. Robert Księżopolski, IHN PAN, Societas Scientiarum Klukoviana et Jablonovianae, *Fitoterapia w okresie międzywojennym*

Rozwój badań farmakognostycznych i fitochemicznych na początku XX wieku, a także doświadczenia ograniczenia dostępności, braków możliwości zaopatrzenia w leki chemiczne w okresie I Wojny Światowej, przyczyniły się do ponownego wzrostu zainteresowania roślinnymi środkami leczniczymi w okresie międzywojennym. Istotny wpływ na rozwój koncepcji fitoterapii w Polsce międzywojennej wywarły badania i publikacje lekarzy i naukowców francuskich, w tym zwłaszcza dr Henri Leclerca. Wsparcie autoritetów krajowych w dziedzinie farmacji i medycyny przyczyniło się do sformułowania w Polsce, w latach trzydziestych programu fitoterapii, jako odmiany farmakoterapii, wykorzystującej leki roślinne, a jednocześnie umiejętności medycznej, praktykowanej przez lekarzy medycyny.

dr Agnieszka Zielińska, Justyna Rożek, Wydział Farmaceutyczny Warszawski Uniwersytet Medyczny, *Analiza składu fitochemicznego ekstraktów z ziela przywrotnika oraz profilu uwalniania z formulacji kosmetycznych.*

mgr Stefan Gawroński, Instytut Botaniki UJ, *Użytkowanie roślin leczniczych formą czynnej ochrony muraw kserotermicznych Wyżyny Olkuskiej i Miechowskiej.*

Murawy kserotermiczne siedlisk bogatych w węglan wapnia Wyżyny Olkuskiej i Miechowskiej były już od ponad 7500 lat użytkowane pastersko przez pierwsze rolniczo-hodowlane kultury naddunajskie, które napłynęły tu z obszaru środkowego Dunaju. W tych półnaturalnych zbiorowiskach roślinnych rośnie kilkanaście cennych roślin leczniczych. W ciągu tego czasu powstały na tych siedliskach odmienne formy ekologiczne niektórych z tych gatunków. Obecnie murawy kserotermiczne w związku z brakiem ich tradycyjnego półnaturalnego użytkowania pasterskiego zarastają często przez inwazyjne gatunki roślin. Czy uprawa niektórych roślin leczniczych na tych siedliskach może stanowić trwałą i skuteczną formę ich ochrony, a zarazem i innych chronionych gatunków roślin związanych z tymi siedliskami.

dr Anna Roter-Bourkane, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *Sekret „międzynarodowej kariery” ziół ajurwedyjskich*

Tekst poświęcony będzie próbie wyjaśnienia sekretu międzynarodowego zainteresowania metodami używania ziół ajurwedyjskich (aśwagandhy, triphali, arjuny, neem). Popularność tego typu preparatów stale rośnie, a ich stosowanie rozszerza się na tradycyjny rynek suplementów, gdzie np. ashwagandha łączona jest z magnezem. Dlaczego zioła ajurwedyjskie są tak popularne? Na czym polega tajemnica ich międzynarodowego „sukcesu”? Czy są tu ważne jedynie aspekty farmakognostyczne i udowodnione w badaniach działanie, czy też istotna jest rola kulturowa i „egzotyka” związana z kulturą Indii? W referacie skupię się na złożoności tego fenomenu i wskazaniu źródeł zainteresowania się świata Ajurwedą i jej tradycją.

Kaja Męclewska, mgr Joanna Dudek (opiekun), Uniwersytet im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie, Collegium Medicum, *Czy terapia ziołowa może zastąpić ryfaksyminę w leczeniu przerostu bakteryjnego jelita cienkiego?*

Celem pracy jest przedstawienie alternatywnych metod leczenia SIBO za pomocą terapii ziołowych, które można zastosować zarówno u pacjentów, którzy jeszcze nie podejmowali się antybiotykoterapii, jak i tych, którzy są oporni na ryfaksyminę.

Przeprowadzono przegląd piśmiennictwa dostępnych pełnych prac w bazie PubMed. Wybrane publikacje obejmują badania kliniczne bez randomizacji oraz z randomizacją, przegląd systematyczny i badania in vitro opublikowane w latach 2014–2024.

Potwierdzono, że terapie ziołowe zawierające karwakrol, berberynę, kurkuminę, są równie lub bardziej skuteczne od ryfaksyminy, w przypadku SIBO badanego metodą LBT. Powodują również mniej skutków ubocznych, co jest istotne dla dobrej kondycji psychicznej pacjenta.

Do jednego z badań zakwalifikowało się 104 uczestników, którzy mieli objawy sugerujące SIBO, pozytywny wynik testu wodorowo-oddechowego, ukończyli już terapię ryfaksyminą lub terapię ziołową i mimo tego nadal mieli SIBO (pozytywny wynik LBT). Wykluczono pacjentów w wieku <18 i >85 lat, pacjentów stosujących antybiotykoterapię w ciągu ostatnich 3 miesięcy oraz pacjentów, którzy nie przestrzegali otrzymanego wcześniej protokołu leczenia. Podgrupę pacjentów, którzy ukończyli leczenie i mimo to nadal mieli SIBO, zdefiniowano jako „osoby niereagujące na rifaksyminę”.

Uczestnicy otrzymali do wyboru jedną z dwóch metod leczenia: 2×200 mg rifaksyminy 3 razy dziennie przez 4 tygodnie lub 2 kapsułki preparatów ziołowych 2 razy dziennie przez 4 tygodnie. Były to gotowe preparaty ziołowe: Dysbiocyd, FC Cidal, Candibactin-AR lub Candibactin-BR. 67 pacjentów wybrało rifaksyminę, a 37 pacjentów zioła.

Spośród 37 pacjentów, którzy otrzymywali zioła, 46% uzyskało negatywny wynik LBT w porównaniu z 34% pacjentów stosujących rifaksyminę.

Z kolei 24 z 41 pacjentów, u których rifaksymina nie przyniosła rezultatów, otrzymało doraźne terapie. Czternastu pacjentów zastosowało terapię ziołową – po jej zakończeniu u 57,1% test nie wykazał SIBO. Dziesięciu pacjentów otrzymało terapię potrójnymi antybiotykami – po jej zakończeniu 60% z nich uzyskało poprawę.

W grupie leczzonej rifaksyminą 9% pacjentów zgłosiło działania niepożądane, w tym 1 przypadek anafilaksji, 2 przypadki pokrzywki, 2 przypadki biegunki oraz 1 przypadek infekcji *Clostridium difficile*. W grupie pacjentów leczonych ziołowo zgłoszono jedynie jeden przypadek biegunki. Wnioski Terapie ziołowe są co najmniej tak samo skuteczne jak rifaksymina w leczeniu SIBO, badanego metodą LBT. Zioła również wydają się być tak samo skuteczne jak potrójna antybiotykoterapia w ramach terapii ratunkowej SIBO, u osób niereagujących na rifaksyminę.

prof. dr hab. Renata Nurzyńska-Wierdak, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Rośliny z rodzaju *Sideritis* cennym źródłem substancji bioaktywnych

Rodzaj *Sideritis* (gojnik) z rodziny *Lamiaceae* obejmuje ponad 150 gatunków roślin szeroko rozpowszechnionych w rejonie Morza Śródziemnego, wraz z Wyspami Kanaryjskimi i Maderą. Rośliny z tego rodzaju, zróżnicowane pod względem pokroju, a także budowy liści oraz kwiatów, rosną na różnych wysokościach i w różnych siedliskach. Dzikie populacje gojnika rozwijają się na nasłonecznionych zboczach i pastwiskach od kilku do ponad 3000 m n.p.m. Nazwa rodzajowa pochodzi od greckiego słowa *sideros* (σίδηρο) oznaczającego żelazo, co wiązane jest z wykorzystaniem roślin przez żołnierzy do leczenia ran zadanych bronią oraz w celu regeneracji sił. Rośliny z rodzaju *Sideritis* mają duże znaczenie etnofarmakologiczne i znajdują coraz szersze zastosowanie we współczesnej fitoterapii. Ziele różnych gatunków z rodzaju *Sideritis*, znane jako herbata górską czy herbata pasterska, było stosowane w medycynie od czasów starożytnych. Doceniano jego właściwości przeciwdrobnoustrojowe, przeciwbólowe, przeciwskurczowe, wiatropędne i przeciwcukrzycowe. W Turcji i w Grecji nadziemne części gojnika są szeroko stosowane do przygotowywania ziołowych środków leczniczych i tradycyjnych herbat przeciwko zaburzeniom żołądkowo-jelitowym, w celu złagodzenia objawów przeziębień, a także jako środek tonizujący i moczopędny. W hiszpańskiej medycynie ludowej napar z części nadziemnych stosowany był ze względu na swoje właściwości gastroprotekcyjne, a wywar z liści jako preparat przeciwzapalny i przeciwreumatyczny. Ponadto wyciąg wodny z łodyg stosowano zewnętrznie do dezynfekcji i leczenia ran i oparzeń. Współcześnie, w celach leczniczych przygotowuje się napary i odwary z części nadziemnych *Sideritis* i stosuje wewnętrznie oraz miejscowo w postaci okładów lub kąpeli. Surowiec używany jest dla wspomagania trawienia, wzmocnienia układu odpornościowego, w leczeniu grypy, stanów zapalnych zatok, alergii, bólu i niepokoju. Składniki chemiczne występujące w rodzaju *Sideritis* obejmują m. in.: terpeny, flawonoidy, olejek eteryczny, irydoidy, kumaryny, lignany i sterole. Diterpeny, flawonoidy i olejek eteryczny występują niemal u wszystkich gatunków i są głównymi związkami odpowiedzialnymi za działania farmakologiczne. Diterpenoidy służą jako markery chemotaksonomiczne *Sideritis*. Jako pierwsze diterpenoidy gojnika wyizolowane zostały sideridiol i siderol. Olejek eteryczny *Sideritis* składa się głównie z monoterpenów i seskwiterpenów. Właściwości farmakologiczne i lecznicze gojnika związane są z zawartością olejku eterycznego, terpenów, związków fenolowych, kumarynowych, kwasów tłuszczowych i składników mineralnych, które mają między innymi właściwości przeciwzapalne, antyseptyczne i przeciwbólowe. Wysoka zawartość polifenoli ogółem i flawonoidów przyczynia się do wysokiej aktywności przeciwutleniającej ekstraktów z gojnika. Ze względu na niezwykle właściwości lecznicze *Sideritis* spp., zainteresowanie ziołem gojnika stale rośnie, zarówno na rynku europejskim, jak i światowym.

Ewa Kielkowska, Jakub Gębalski, Milena Małkowska, Daniel Załuski, wykład on-line, Katedra Botaniki Farmaceutycznej i Farmakognozji Collegium Medicum w Bydgoszczy, Wydział Farmaceutyczny, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wykorzystanie wybranych roślin z rodzaju *Scutellaria* w leczeniu chorób cywilizacyjnych

Rośliny z rodzaju *Scutellaria* są szeroko stosowane w ziołolecznictwie w Europie, Ameryce i Azji. Należą do rodziny *Lamiaceae* i zawierają flawonoidy, takie jak bajkaleina, bajkalina, wogonina i wogozyd. Najbardziej znanym gatunkiem jest *Scutellaria baicalensis* (tarczycza bajkalska), używana w tradycyjnej medycynie chińskiej (huángqín) od tysięcy lat w leczeniu astmy, alergii, stanów zapalnych układu pokarmowego oraz biegunek [1]. Ma

działanie przeciwwiryczne i przeciwwirusowe, a także właściwości adaptogenne i potencjał w walce z COVID-19 [2]. Inne gatunki, jak *Scutellaria barbata* (przeciwnowotworowe) i *Scutellaria lateriflora* (przeciwłękowe), mają różnorodne zastosowanie, a *Scutellaria galericulata* w Polsce była stosowana w leczeniu dolegliwości trawiennych [3–5].

Celem projektu było określenie składu fitochemicznego oraz właściwości biologicznych części nadziemnych wybranych gatunków *Scutellaria* (*S. baicalensis*, *S. barbata*, *S. lateriflora*, *S. galericulata*) za pomocą metod spektrofotometrycznych i chromatograficznych. Przeanalizowano działanie metanolowych ekstraktów roślinnych na rodniki (DPPH, ABTS, O₂•⁻, H₂O₂, NO) oraz reakcje oksydo-redukcyjne metali (Cu⁺/Cu²⁺, Fe³⁺/Fe²⁺). Oceniono także wpływ ekstraktów na aktywność enzymów: hialuronidazy, tyrozynazy, acetylocholinesterazy, butyrylocholinoesterazy, lipazy, α-glukozydazy i α-amylazy. Wyniki badań wykazały zarówno jakościowe podobieństwa, jak i ilościowe różnice między analizowanymi surowcami, co prowadzi do zróżnicowanej aktywności antyoksydacyjnej i antyenzymatycznej. Te różnice mogą wpływać na różnorodność efektów biologicznych oraz potencjalną skuteczność terapeutyczną badanych roślin.

Nadiia Kovalska, Narodowy Uniwersytet Medyczny im. O.O. Bogomolca, Kijów, Ukraina, Uniwersytet Opolski, Opole; Uliana Karpiuk, Narodowy Uniwersytet Medyczny im. O.O. Bogomolca, Kijów, Ukraina; Larysa Makhynia, Narodowy Uniwersytet Medyczny im. O.O. Bogomolca, Kijów, Ukraina; Jacek Lipok, Uniwersytet Opolski, Opole, Izabela Jasicka-Misiak, Uniwersytet Opolski, Opole, Narodowy Uniwersytet Medyczny im. O.O. Bogomolca, Kijów, Ukraina, *Badania histochemiczne substancji biologicznie czynnych w roślinach leczniczych.*

Histochemiczne techniki badawcze są jednymi z pierwszych naukowych metod wizualnego badania substancji biologicznie czynnych. Pozwalają one na określanie lokalizacji metabolitów pierwotnych i wtórnych w różnych tkankach roślinnych. Reakcje histochemiczne, których wyniki obserwuje się za pomocą binokularu lub mikroskopu świetlnego, należą do metod szybkiej analizy jakościowej w farmakognozji. Obecnie metoda ta została częściowo zapomniana, ponieważ intensywny rozwój zaawansowanych instrumentalnych metod analitycznych umożliwia precyzyjne określenie jakościowej i ilościowej zawartości indywidualnych metabolitów pierwotnych i wtórnych w materiałach i ekstraktach roślinnych. Przewagą badań histochemicznych nad nowoczesnymi, czasochłonnymi i kosztocłonnymi instrumentalnymi metodami analizy chemicznej jest pominięcie etapu ekstrakcji badanych substancji z materiału roślinnego. Ponadto, użycie minimalnych ilości odczynników, łatwość i krótki czas przeprowadzenia reakcji i obserwacji wyników. Reakcje histochemiczne przeprowadzane na organach roślin najczęściej są używane podczas wstępnego etapu oceny zawartości określonych grup substancji biologicznie czynnych. Wyniki reakcji mogą być wykorzystane do identyfikacji lokalizacji substancji biologicznie czynnych bezpośrednio w komórkach i tkankach roślinnych.

W celu ustalenia tożsamości farmakopealnych surowców roślinnych, a także w celu szybkiej analizy potencjalnych leczniczych surowców roślinnych, przeprowadziliśmy badania histochemiczne świeżych i suszonych surowców. W trakcie badań sprawdzono obecność różnych grup substancji biologicznie czynnych: śluzu, pektyny, skrobia, lignina, oleje tłuszczowe, kutyna, olejki eteryczne, irydoidy, saponiny, kumaryny, kwasy hydroksycynamonowe, flawonoidy, pochodne antracenu, garbniki, alkaloidy. Oceny lokalizacji poszczególnych substancji aktywnych dokonano w przekrojach poprzecznych i preparatach z powierzchni. Analiza histochemiczna przeprowadzona na 75 próbkach surowców

roślinnych leczniczych została opisana i zgrupowana w 27 różnych reakcjach histochemicznych, które mogą być wykorzystane do wizualizacji podczas szybkiej analizy metabolitów pierwotnych i wtórnych. Otrzymane rezultaty badań zostały zebrane w postaci monografii o charakterze atlasu, który zawiera barwne fotografie, krótkie opisy badanych grup substancji biologicznie czynnych, szczegółowe metodologie wszystkich przeprowadzonych reakcji oraz szlaki przekształceń chemicznych. Informacje zebrane w monografii pt. „Histochemia roślin leczniczych” mogą być z powodzeniem wykorzystywane do szybkiej, przesiewowej analizy tkanek roślinnych w celu identyfikacji różnych grup substancji biologicznie czynnych zarówno w gatunkach roślin o poznanych właściwościach terapeutycznych, a także w nowych gatunkach, które mogą być obiecującym źródłem do projektowania nowych leków.

dr hab. Iwona Pietrzkiewicz, prof. UKEN, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, *Zioła w praktyce medycznej bonifratrów dawnej Rzeczypospolitej*

W zakonnej pracy charytatywnej, a zwłaszcza szpitalnictwie bonifratrzy zaistnieli jako wspólnota odpowiadająca na bieżące potrzeby społeczne. Ich klasztory, zakładane od 1609 r. na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej wskazują na istotne miejsce w historii polskiej medycyny i opieki szpitalnej. „Dobrzy bracia” budowali swoją tożsamość nie tylko odwołując się do określonego modelu duchowego, ale rozwijając praktyczną opiekę medyczną nad chorymi, biednymi, bezdomnymi w Krakowie, Zebrzydowicach, Wilnie, Warszawie, Lwowie, Mińsku, Grodnie i in. Rozwijali swoje kompetencje w tym zakresie prowadząc apteki i laboratoria, aby produkować własne lekarstwa. Klasycznym przykładem konwentu, który samodzielnie zajmował się ziołolecznictwem oraz uprawą i przygotowywaniem ziół był klasztor w Wysokim Litewskim na ziemiach litewsko-białoruskich. I rzeczywiście zróżnicowana praktyka medyczna konwentów bonifratrów, jednak tradycyjnie oparta na ziołolecznictwie była podstawą ich działalności szpitalnej, ale i kształcenia w tym zakresie, gromadzenia specjalistycznych zbiorów bibliotecznych, a w końcu twórczości naukowej lekarzy z ich grona.

dr Danuta Raj, dr Katarzyna Pękacka-Falkowska, Tomasz Karpiński, dr Jakub Węglorz, Piotr Kuś, Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu, *Miód bartny jako obiekt badań interdyscyplinarnych*

mgr Halyna Shevtzova, Państwowy Instytut Wzornictwa w mieście Dniepr, Państwowa Akademia Budownictwa i Architektury w mieście Dniepr, *Medycyna Kozaków Ukraińskich XIV–XVI wieków*

W abstrakcie naukowym przedstawiono tradycje medyczne w kulturze kozaków ukraińskich: klasztorna medycyna ziołowa, kąpiele powietrzne w ziołach polnych, potrawy i napoje lecznicze, kąpiel kozacka, lecznicze złe nawyki, profilaktyka stomatologiczna, kosmetyki kozackie długotrwałe, starożytne kozackie receptury lecznicze.

Anna Gruszka, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, studentka, *Okadzanie dymem ze spalanych roślin na terenie Polski – zapomniana praktyka?*

W ramach wystąpienia chciałabym przedstawić temat prowadzonych przeze mnie badań dotyczących praktyki okadzania dymem ze spalanych roślin na terenie Polski, szczególnie związanych z medycyną i magią ludową. Praktyki te powszechne są dla większości kultur, w tym polskiej kultury ludowej. W ramach badań (wywiady pogłębione, obser-

wacje uczestniczące, analiza literatury) zgromadziłam ponad 100 gatunków roślin krajowych używanych w różnych kontekstach: medycynie, magii i weterynarii ludowej oraz w obrzędowości i wierzeniach. Z czasem jednak okadzanie jako praktyka zaczęło tracić na znaczeniu, na co wpływ mogły mieć czynniki takie jak: postępująca higienizacja wsi, stopniowe odchodzenie od medycyny ludowej wraz z rozwojem farmakologii, porzucanie wierzeń i praktyk magicznych, uznawanych za zabobony. W swoich badaniach skupiam się między innymi na dotarciu do osób, które praktyki okadzania pamiętają lub którym zostały one przekazane pokoleniowo, ale przyglądam się również współczesnym kontekstom używania okadzań wśród osób interesujących się ziołolecznictwem i duchowością. W ramach prezentacji chciałabym przedstawić zarys problematyki związanej z praktykami okadzania i ich przemianami oraz refleksje podsumowujące przeprowadzone do tej pory rozmowy i obserwacje. Interesują mnie źródła wiedzy o tych praktykach i ich cele, dobór gatunków roślin używanych do okadzania oraz to, czy owe praktyki są przekazywane. Tematyka używania dymu ze spalanych roślin nie została do tej pory opracowana jako osobne zjawisko w polskiej etnologii, celem moich badań jest zatem przyjrzenie się temu zagadnieniu.

Paulina Kozłowska, Uniwersytet Gdański, studentka, *Neuroprotektoryjne właściwości flawonoidów w udarze niedokrwiennym mózgu*

Flawonoidy to związki aktywnie czynne występujące w roślinach, głównie w owocach i warzywach. Skórki i naona zawierają ich najwięcej. Mają szerokie zastosowanie w medycynie ludowej, gdyż wykazują właściwości przeciwzapalne, przeciwwirusowe, przeciwbakteryjne, przeciwgrzybicze, przeciwnowotworowe i proimmunologiczne. Ich działanie zwróciło uwagę naukowców, więc rozpoczęto badania na temat korelacji między flawonoidami a udarem niedokrwiennym mózgu, będącym drugą najczęstszą przyczyną śmierci oraz pierwszą przyczyną niepełnosprawności na świecie. Flawonoidy wykazują charakter neuroprotektoryjny, dzięki działaniom antyoksydacyjnym, antyekscytotoksycznym, modulacyjnym w stosunku do gospodarki wapniowej, antyapoptotycznym, regulującym autofagię i mitofagię oraz przez ochronę mitochondriów. Ponadto flawonoidy zwiększają tolerancję neuronów na niedotlenienie, wspomagają rozbudowę naczyń włosowatych i poprawiają przepływ krwi. Flawonoidy mogą posłużyć również w leczeniu niedokrwiennego udaru mózgu, gdyż wpływają na neuroregenerację, astrogliozę oraz neurogenezę. Badania pokazały, że wprowadzenie flawonoidów do diety może znacznie obniżyć ryzyko udaru. Zmiana nawyków żywieniowych przez włączanie np. jagód zawierających antocyjany do diety może podnieść stan zdrowia człowieka. Aby jednak ludzie zaczęli wprowadzać takie zmiany, niezbędne jest prowadzenie działań edukacyjnych z zakresu świadomości na temat udaru mózgu i czynników jego ryzyka. Przyszłe badania będą miały na celu szczegółowe zbadanie podłoża udarów, mechanizmów molekularnych działania flawonoidów oraz modyfikacji umożliwiających odpowiednie ich dawkowanie. Uwzględniając przeprowadzone do tej pory badania można stwierdzić, że flawonoidy mają duży potencjał neuroprotektoryjny, umożliwiający zapobieganie oraz leczenie niedokrwiennego udaru mózgu, będąc przy tym bezpieczniejszymi związkami dla homeostazy organizmu, w porównaniu do leków syntetycznych.

mgr inż. Krystian Marzec, Katedra Ogrodnictwa, Wydział Biotechnologii i Ogrodnictwa, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, *Grzyby w medycynie i kuchni Starożytnego Rzymu*

Za czasów starożytnego Rzymu nie wiadano zbyt wiele o grzybach, a sposób ich wzrostu i rozmnażania pozostawał zagadką. Teofrast z Eresos przypisał je do królestwa roślin do kategorii nie produkujących nasion i kwiatów oraz nie posiadających innych charakterystycznych cech przynależnych roślinom. Pomimo tego były one niesamowicie popularnym składnikiem wielu potraw opisanych przez autorów tamtych czasów. Apicjusz w swojej książce „O sztuce kulinarnej książ dziesięć” zawarł 81 przepisów z czego 12 dotyczyło grzybów. Podzielił je na dwa typy boleti oraz tubera, każdy przyrządzany w inny sposób. Równie ważne jak kulinaria było zastosowanie grzybów w sztukach medycznych. Dioskurydes w swoim wiekopomnym dziele „De materia medica” wspomina o Agaricu (najprawdopodobniej *Polyporus officinalis*), grzybie nadrzewnym uznawanym przez niego za najsilniejszy środek w leczeniu wszelakich chorób i przypadłości. Pliniusz z kolei wspomina o Suilli (najprawdopodobniej *Boletus edulis*), którego polecał między innymi na problemy z trawieniem.

Poniższa praca ma na celu przedstawienie przekroju myśli starożytnych rzymian dotyczącej użytkowania grzybów w kuchni i medycynie.

Mateusz Lipiński, Kinga Pilarska-Dudziak, Magdalena Wróbel-Kwiatkowska, Katedra Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności, Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, *Len jako roślina lecznicza głęboko zakorzeniona w kulturze i nauce.*

Len (*Linum usitatissimum* L.) należący do rodziny lnowatych (*Linaceae*), jest jedną z najstarszych roślin uprawnych wykorzystywanych przez człowieka do produkcji oleju oraz włókien. Dotychczasowe dowody archeologiczne sugerują, że uprawa lnu sięga nawet 6000 lat p.n.e., co podkreśla jego historyczne znaczenie w kształtowaniu cywilizacji ludzkiej. Współczesną nazwę lnu, *Linum usitatissimum* L., nadał Karol Linneusz. Została ona udokumentowana w jego dziele *Species Plantarum* (Linnaeus, C., 1857).

Nasiona lnu stanowią cenne źródło kwasów tłuszczowych, lignanów o działaniu przeciwutleniającym oraz polisacharydów o właściwościach osłaniających i przeciwzapalnych. Len znajduje szerokie zastosowanie w przemyśle farmaceutycznym, kosmetycznym oraz dietetyce. Współczesne badania przypisują metabolitom zawartym w lnie szereg innych właściwości takich jak przeciwnowotworowe, przeciwcukrzycowe i kardioprotekcyjne. Len, będąc bogatym źródłem flawonoidów i polifenoli, pozytywnie wpływa na neutralizację wolnych rodników oraz wspiera regenerację tkanek.

Poza walorami leczniczymi len odgrywał również rolę w innych sektorach gospodarczych – od starożytnego Egiptu, gdzie używano go do produkcji tkanin, po czasy współczesne, gdy jego włókna znajdują zastosowanie w nowoczesnych materiałach kompozytowych. Znaczenie tej rośliny w kulturze, medycynie i nauce czyni ją niezwykle wartościowym obiektem badań oraz perspektywnym surowcem w kontekście zrównoważonego rozwoju.

Przeprowadzono badania, których celem była ocena zdolności regeneracyjnych i określenie wybranych metabolitów w nowej odmianie lnu *Silesia*, zarejestrowanej w Polsce w 2020 roku. Badania koncentrowały się na ilościowej analizie flawonoidów i polifenoli

w regenerantach uzyskanych z nasion hodowanych w kulturach in vitro oraz na oznaczeniu zawartości kwasów tłuszczowych w nasionach. Materiał do badań został pozyskany dzięki uprzejmości prof. Jana Szopy. Nasiona zostały one zebrane z upraw polowych w latach 2018–2022.

Sesja V

Rośliny lecznicze w literaturze i sztuce

prof. Renata Bizek-Tatara, prof. UMCS, Katedra Romanistyki Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, *O miłości do roślin George Sand i jej herbarzach*

Moje wystąpienie poświęcę botanicznej pasji francuskiej pisarki okresu romantyzmu, George Sand (1804–1876), która z powodu braku tłumaczeń jej dzieł na język polski, zapisała się w świadomości Polaków głównie jako kochanka Fryderyka Chopina. Znaczący jej życia i twórczości widzą w niej natomiast obrończynię praw kobiet i miłośniczkę przyrody, i czynią z niej prekursorkę ekofeminizmu, antycypującą podejście ekologiczne, opisywane we współczesnej humanistyce (E. Domańska 2013, A. Kronenberg, 2014). W moim wystąpieniu przedstawię historię botanicznej pasji pisarki oraz jej liczne przejawy, skupiając się przede wszystkim na jej zielnikach: zarówno tych prawdziwych, które tworzyła z zebranych podczas podróży i wycieczek roślin, jak i tych fikcyjnych, które pojawiają się na kartach jej bogatej twórczości literackiej.

dr Jacek Tomaszewski, Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata, *Barwniki roślinne w malarstwie na papierze. Projekt otwarty*

W wystąpieniu zostaną zaprezentowane wyniki analiz i poszukiwań technologicznych dotyczących możliwości użycia różnych barwników roślinnych w malarstwie w technikach wodnych, przede wszystkim na papierze. Dokumentacja tej pracy artystyczno-badawczej obejmuje ponad 270 barwników uzyskanych z wielu gatunków roślin i różnych ich części i zawarta została obecnie w trzech tomach. Początkową inspiracją do pracy były dawne receptury wykorzystywane przy dekoracji rękopiśmiennictwa, ale zakres projektu znacznie się rozwinął poza wykorzystanie materiału roślinnego wymienianego w dawnych traktatach.

Zamierzeniem prezentowanego projektu jest nie tylko zbadanie właściwości kolorystycznych wybranych wyciągów roślinnych, ale również określenie ich praktycznej przydatności w twórczości artystycznej. Przy otwartej formule projektu, zastosowano jednak konsekwentną metodykę. Systematyczna dokumentacja zawiera opis przygotowania każdego barwnika i jego właściwości, próbki kolorystyczne wykonane z użyciem różnych rozcieńczalników (w terminologii barwiarskiej – zapraw) oraz próbki malarskie ukazujące w praktyce możliwości kolorystyczne i fakturalne barwnika. Kolorystyka jest bowiem zależna od wielu czynników, które można świadomie wykorzystywać. Dokumentacja badań została wykonana w konwencji rękopiśmiennej „książki artystycznej”, nawiązującej do tego rodzaju zapisów z poprzednich stuleci. Sformułowana w tytule „otwartość projektu” wskazuje nie tylko na brak zakończenia na obecnym etapie, ale również na znaczny potencjał ewolucji w kolejnych kierunkach. Wyniki badań i doświadczeń mogą być inspiracją nie tylko dla działalności na polu artystycznym czy edukacyjnym, ale również terapeutycznym. Ten ostatni aspekt w pełni wpisuje się w wiodący temat konferencji.

dr Jadwiga Clea Moreno-Szypowska, Instytut Badań Literackich PAN, *Cykuta w rękach Cienia. Diabelskie podstępny w auto sacramental La vida es sueño (Życie jest snem) Pedro Calderona de la Barca*

Cykuta to, słynna roślina słynna ze swoich trujących właściwości, którą Ateńczycy podawali skazanym na śmierć. Jej najbardziej znaną ofiarą był Sokrates, uważany powszechnie za model filozofa. Calderón de la Barca ze swej strony uznawany jest przez specjalistów za najbardziej filozoficznego hiszpańskiego dramaturga Złotego Wieku. W swoich jednoaktowych *autos sacramentales* pisanych na uroczystość Bożego Ciała często wykorzystywał on właśnie cykutę jako symbol czegoś co niesie ze sobą śmierć, jak na przykład grzech. Jednakże w *La vida es sueño* (Życie jest snem, 1673, chodzi tu o *auto sacramental* a nie dramat pod tym samym tytułem) cykuta nie jest symbolem, tylko prawdziwą śmiertelnośną rośliną. Ta – w rękach Cienia służącego Diabłu zazdrosnemu o to, że Bóg nie jemu dał władzę nad całym żyjącym światem – ma zatruć na śmierć człowieka. Cykuta nie traci swojej mocy, lecz diabelskie podstępny kończą się porażką z powodu nieudacznictwa pomocnika wybranego przez Księcia Ciemności. XX-wieczna hiszpańska filozofka Maria Zambrano również często nawiązywała w swych dziełach do barokowej tradycji literackiej oraz do trujących właściwości rośliny znanej powszechnie jako cykuta, co pozwala zestawić jej opis w dziele Calderona z tym zawartym w eseju *Claros del bosque* (Leśne polany, 1977). To porównanie pozwala pokazać ciągłość hiszpańskiej myśli, która za pomocą tego samego motywu – w tym przypadku „cykuty” – prowadzi ze sobą niezamierzony (?) dialog.

dr hab. Małgorzata Wrześniak, prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, *Goździk dekoracyjny w kulturze*

Referat będzie próbą klasyfikacji znaczeń symbolicznych i funkcji w jakich występuje goździk dekoracyjny w kulturze. Określenie, które został użyte będzie dotyczyć tak kwiatu, który pojawił się w sztuce nowożytnej Europy jak i przyprawy, której kształt oraz lecznicze i apotropeiczne zastosowanie stanowiło podstawę dla interpretacji znaczeń kwiatu.

dr Magdalena Grenda-Kurmanow, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie Zielnik Stanisława Wyspiańskiego

Zielnik Stanisława Wyspiańskiego jest zbiorem szkiców roślin, które artysta wykonał między 28 kwietnia 1896 i 28 kwietnia 1897 roku. Obecnie zachowało się 50 kart zielnika, z czego większość (47 kart) znajduje się w zbiorach warszawskiego Muzeum Narodowego, a pozostałe w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Wszechstronny, bezkompromisowy i przez wielu uznawany za geniusza artysta, który jednocześnie żył jedynie 38 lat, oddał się dokumentowaniu roślin z prawdziwą pasją podczas spacerów po krakowskich ogrodach, okolicznych łąkach i bagnach, jak również w trakcie dłuższych wycieczek do Kalwarii Zebrzydowskiej i Barwałdu. W swoim zielniku sportretował około 90 gatunków. Rysunki zawarte w zielniku wykorzystywał następnie jako motywy w swoich projektach polichromii, witraży, okładek książkowych, jak również jako ozdóbek i przerywników w szacie typograficznej „Życia”, którego był dyrektorem artystycznym od 1897 roku. Dobór motywów roślinnych przez Wyspiańskiego można uznać za realizację koncepcji stylu narodowego, postulowanego zresztą przez Towarzystwo Polskiej Sztuki Stosowanej, które powstało w 1901 roku. Jego organizatorzy dążyli do odrodzenia sztuki narodowej, które miało być oparte na transpozycji form sztuki zdobniczej oraz architektury ludowej

i zabytkowej na styl nowoczesny. Rysunki Wyspiańskiego są jednocześnie realistyczne, ale w pewnych fragmentach poddane stylizacji. Co ciekawe, artysta stosował własną nomenklaturę roślin, nie pokrywającą się z nazewnictwem ludowym ani specjalistycznym. Prezentacja ma na celu przypomnienie tego niezwykłego katalogu roślin i pokazanie, jak szukać roślin z zielnika w innych realizacjach Wyspiańskiego.

dr hab. Ewa Rot-Buga, prof. PAN, Instytut Badań Literackich PAN, *Przekonania staropolskich herbarystów dotyczące właściwości i zastosowań leczniczych wybranych grzybów*

W referacie zaprezentuję przekonania staropolskich herbarystów, takich jak: Marcin z Urzędowa (ok. 1500–1573), Szymon Syreniusz (1540–1611); Marcin Siennik (15.–1588), Apolinary Wieczorkiewicz (1661–1728) dotyczące właściwości i zastosowań leczniczych wybranych grzybów.

dr hab. Anna Odrzywolska, prof. UJD, Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie, *Czosnek w tradycji leczniczej i kulinarnej XVI i XVII wieku*

Celem artykułu będzie analiza renesansowych zielników oraz poradników medycznych pod kątem zastosowania czosnku w medycynie ludowej. Autorka stawia sobie również za cel ukazanie opinii XVI-wiecznych autorów prac o charakterze medycznym na temat zalet czosnku i jego pozytywnego wpływu na stan zdrowotny organizmu, jak i wynotowanie negatywnych następstw jego spożywania w nadmiarze. Podejmie również próbę wyszukiwania przepisów kulinarnych, w których jednym z ingredientów miał być czosnek.

Komitet Naukowy Konferencji

prof. dr hab. Iwona Arabas – przewodnicząca

lek. med. Robert Książkowski – sekretarz

Członkowie:

prof. dr hab. Ludwik Frey

prof. dr hab. Jaromir Jeszke

prof. dr hab. Zbigniew Libera

prof. dr hab. Adam Paluch

prof. dr hab. Joanna Partyka

dr hab. Elżbieta Szot-Radziszewska

Organizatorzy

Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów

Polskiej Akademii Nauk

Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu

Współorganizatorzy

Sekcja Historii Farmacji Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego

Societas Scientiarum Klukoviana et Jablonovianae

Sekcja Historii Botaniki Polskiego Towarzystwa Botanicznego

Towarzystwo Karpackie

Partner

Centrum Terapii i Szkoleń Vita Longa

Komitet Organizacyjny

Iwona Arabas (Instytut Historii Nauki PAN)

Robert Książkowski (Instytut Historii Nauki PAN, Societas
Scientiarum Klukoviana et Jablonovianae)

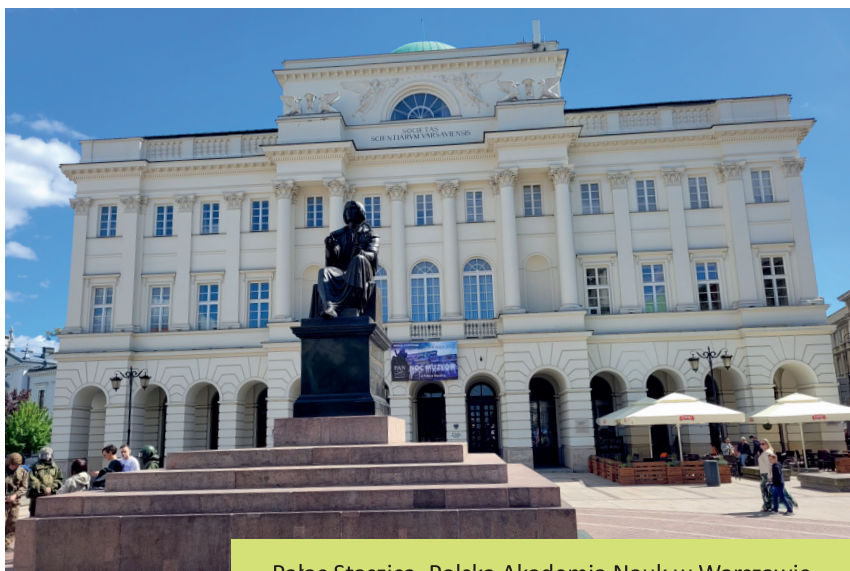
Patronat medialny

Pisma naukowe „Farmacja Polska”, „Medycyna Nowożytna”

NOTATKI



Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu



Pałac Staszica, Polska Akademia Nauk w Warszawie

ORGANIZATORZY



Instytut Historii Nauki
Polskiej Akademii Nauk
im. Ludwika i Aleksandra
Birkenmajerów



Muzeum Rolnictwa
im. ks. Krzysztofa Kluka
w Ciechanowcu

WSPÓŁORGANIZATORZY



Polskie Towarzystwo
Farmaceutyczne



Societas Scientiarum
Klukoviana
et Jablonovianae



Towarzystwo
Karpackie

PARTNER



Centrum Terapii i Szkoleń
Vita Longa Warszawa

PATRONAT MEDIALNY

Medycyna Nowożytna
Farmacja Polska